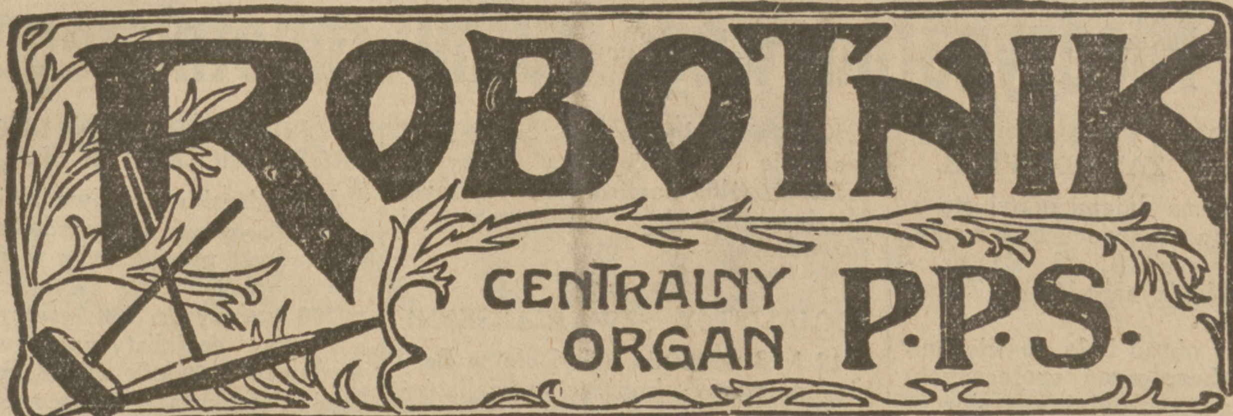
83 J.

NR. 337 (4677) cz. WARSZAWA, PIĄTEK 25 WRZEŚNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Z ZAŁOŻONEMI RĘKAMI...

Dumny gmach **ustroju kapitalistycznego** zaczyna się rozpadać, jak stara przegniła rudera. Groźna baszta złota, przed którą w nabożnym strachu padała na kolana ludzkość, zaczyna się

„niebezpiecznie" chwiać.

W obawie przysypania przez walące się gruzy tej „złotej bastylji" panowania kapitalizmu zaczynają narody myśleć nie o jej odbudowie, ale o

wycofaniu się z niebezpiecznego terenu.

Coraz głośniej i coraz szerzej rozlega się nawoływanie: „odczepmy się od złota, bo zginiemy". Rządy i parlamenty krajów, które już bezpośrednio na sobie odczuły rozkładowe owoce „złotego tyrana" — dla ich bytu, zaczynają gorączkowo szukać sposobu wyzwolenia się z jego dotychczas wszechmocnej potęgi. Kraje, których jeszcze klęska rozkładowej roli złota nie dotknęła w tak bezpośredniej bliskości, jak **Anglję i Niemcy,** zaczynają myśleć o środkach ratunku: o **wycofaniu złotego pokrycia waluty.**

A zatem nie złoto będzie miernikiem wartości dóbr społecznych, wytwarzanych ludzką pracą, ale ustalone przez rządy, niezależnie od złota, miary, wyrażone w cyfrach na mniej lub więcej kolorowych papierkach obiegowych.

Skutki wyrzeczenia się, dotychczas uznanej za niewzruszalną, zasady, że stałość wszelkiej wartości ma być wymierzana tylko złotem, może mieć niezależnie od kierunku polityki

daleko idące następstwa w stosunkach gospodarczych

między narodami. Tyranja nad światem tych, którzy mają złoto, może być na zawsze obalona. Dobrobyt ludzki i ludów będzie zależał nie od tego, czy ktoś ma złoto, ale od tego, **ile mogą ludy swoją pracą wytworzyć materjalnych i kulturalnych dóbr społecznych.**

Oto możliwości, otwierające się przed jęczącą w niewoli złota ludzkością:

Może ci, co uchwalali ustawy o niezależności wartości swoich narodowych walut od pokrycia odpowiednią ilością posiadanego złota, nie zdawali sobie nawet sprawy, że dokonywają aktu

detronizacji złota,

i otwierają nową epokę w dziejach ludzkości. W każdym razie, działając nawet bezwiednie lub z wyraźną intencją uratowania dotychczasowego systemu kapitalistycznej gospodarki, dokonali

śmiałego czynu.

Może za kilka dni, czy tygodni będziemy świadkami, iż amerykańscy i francuscy bankierzy będą namawiać np. „biednych" Greków, aby zechcieli wziąć od nich pożyczkę w złocie i przywrócili swojej walucie wartość złotową. Bo gdy się narody wyzwolą od złota, jako jedynej wartości, cóż stanie się ze złotem, nagromadzonem w **Ameryce i Francji?**

Niestety, na czele polskiej polityki gospodarczej nie stoją ludzie, którzyby rozumieli przeżywane czasy. Zamiast wykorzystać odpowiedniemi posunięciami sytuację wyjątkową w związku

z załamaniem się gospodarki złotowej,

krzyczą ciągle: „a, widzicie, nasz złoty ma pokrycie złota". Przecież, na miły Bóg, każdy wie, że my właśnie mamy tak mało złota, iż na podstawie jego wartości nie możemy wydać tyle środków obiegowych, ile ich potrzeba do **uruchomienia warsztatów pracy i zatrudnienia ginących z głodu bezrobotnych.**

Czy nie powinniśmy zrobić tego, co zrobili „bogaci" Anglicy? A może nam grozi dewaluacja? Gdyby nasi „pomajowi" ekonomiści, mający dziś władzę, zechcieli przeprowadzić ścisłą kontrolę wymiany towarów z zagranicą i obrotu pieniężnego, — obawa ta stałaby się bezprzedmiotowa. Nie: nasi „majowi" sternicy nic nie myślą i nic nie robią. Stoją z założonemi rękami i choć społeczeństwo kona w kleszczach okropnej nędzy, krzyczą jak opętani: „nasz złoty ma całkowite pokrycie złota". Ta naiwna ekonomja naszych „pomajowych" naiwniaczków może się skończyć tem, że **podczas, kiedy inne narody, wyzwolone z tyranji złota, będą normalnie pracowały i po ludzku żyły,** — my, rozkoszując się złotym, mającym pokrycie pełne, **będziemy konać z głodu, mając pełne spichrze żywności i pełne magazyny niezbytych towarów.**

Jan Stańczyk.

Japonja-Chiny-Sowiety

Jakgdyby uspokojenie. Dlaczego Sowiety zachowują się biernie. Bezsilność Ligi Narodów

AKCJA JAPOŃSKA.

Według depesz, otrzymanych w ciągu dnia wczorajszego, **wojska japońskie** zatrzymały się tuż przed samym **Charbinem.** Sytuacja w **Charbinie** została podobno opanowana przez

wojska chińskie,

zaburzenia antyjapońskie miały ustać.

Będziemy bodaj bliżsi prawdy, jeżeli wyrazimy przypuszczenie, że dowództwo japońskie czy to z własnej inicjatywy, czy też pod naciskiem swego Rządu nie chciało

wkraczać na teren,

który Rosja, względnie Związek Republik Sowieckich, uważa za strefę swoich wpływów. W decydujących kołach kierowniczych Japonji walczyły prawdopodobnie

dwa prądy;

wyrazem tej walki były **sprzeczne** informacje o stanie rzeczy w **Charbinie;** pisaliśmy o nich wczoraj; jedna wersja miała na celu „usprawiedliwienie" ewentualnego zajęcia **Charbina,** druga — odwrotnie — brzmiała „uspokajająco"; **drugi** właśnie prąd narazie zwyciężył.

NOTA CHIŃSKA.

Rząd t. zw. nankiński („centralny") **Chin** wysłał z kolei

trzecią notę

do Tokjo. Nota utrzymana jest w tonie bardzo ostrym. Domaga się

niezwłocznego wycofania

wojsk japońskich z Mandżurji.

ODEZWA „KUOMITANG".

Partja **„Kuomitang",** skupiająca wszystkie postępowe i niepodległościowe żywioły społeczeństwa chińskiego do

części socjalistów

włącznie, zwróciła się z odezwą do narodu o zaniechanie wszelkich walk partyjnych i osobistych celem utworzenia

jednolitego frontu

przeciwko Japonji.

W Nankinie, w Hong-Kongu, w Pekinie odbywają się wielkie manifestacje patrjotyczne.

POLITYKA SOWIETÓW.

Powszechną uwagę budzi **bardzo powściągliwe,** jak dotąd, zachowanie się polityki sowieckiej.

Krążą nawet pogłoski, jakoby istniał jakiś

tajny traktat

pomiędzy Sowietami a Japonją co do „podziału wpływów" w Mandżurji.

W każdymbądź razie dowództwo japońskie wyraźnie

nie żywiło obaw

co do zachowania się wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, a z drugiej strony polityka japońska wyraźnie

oszczędzała

„miłość własną" Rządu moskiewskiego w sprawie zajęcia lub niezajęcia **Charbina.**

LIGA NARODÓW.

Byłoby śmiesznem udawaniem, że się nie widzi rzeczywistości, gdyby ktoś chciał przeczyć faktowi

bezsilności praktycznej

Ligi Narodów. Nie wchodzi tu w grę, naturalnie, żadna „wina" Ligi, jako takiej. Liga jest taką, jaką jest

układ międzynarodowy

sił państwowych, społecznych i politycznych. Rząd japoński z dużą dozą cynizmu przeszedł obok podpisanych przez siebie **Paktu Ligi Narodów i Paktu Kelloga.** Bo zagadnienie Ligi — to zagadnienie

fizycznej siły wykonawczej,

zagadnienie podstawowe dla **sprawy pokoju.** Twórcy Ligi z prezydentem Stanów Zjednoczonych **Wilsonem** na czele rzucili szlachetną ideę ligową na fale

Europy kapitalistycznej;

stąd wynika słabość Ligi w stosunku do **większych mocarstw** i jej względna powaga w stosunku do państw mniejszych. W danym wypadku Rada Ligi Narodów ograniczyła się do zaleceń i wezwań, przyjętych dość obojętnie i przez dowództwo japońskie i przez przedstawiciela Japonji w Radzie, p. **Joszizawę.**

W MUKDENIE.

W **Mukdenie,** zajętym przez wojska japońskie, panuje

stan oblężenia;

Japończycy zdobyli podobno ogromne zapasy amunicji. **Dwunastu** obywateli miasta — Chińczyków zostało uwięzionych w charakterze **zakładników.**

CO DALEJ?

Istnieją teraz trzy właściwie możliwości dalszego rozwoju wypadków:

1) albo nastąpią **rokowania bezpośrednie** pomiędzy Japonją a Chinami;

2) albo nastąpią rokowania **za pośrednictwem** Ligi Narodów;

3) albo **pożar wojenny** będzie się rozszerzał i pogłębiał.

Decyzja spoczywa dzisiaj raczej w Tokjo, w gmachu sztabu generalnego, niż w Nankinie albo w Genewie.

Habsburgowie na widowni

Niepokój w Pradze czeskiej i w Wiedniu

Wbrew wszelkim zaprzeczeniom ustąpienie hr. **Bethlena** ze steru rządów na **Węgrzech** oznaczało jednak znaczne zachwianie

systemu rządzenia,

„utrwalonego" po katastrofie dyktatury komunistycznej.

Wynikiem tego zachwiania jest nie tylko silny wzrost **prądów demokratycznych,** ale zarazem

wzmożenie propagandy

t. zw. legitymistów - zwolenników osadzenia na „tronie św. Stefana" ks. Ottona **Habsburga,** syna najstarszego b. cesarza Karola i cesarzowej Zyty.

Od kilku dni krążą pogłoski o przygotowywanym jakoby „powrocie" ks. Ottona do Budapesztu. Z drugiej zaś strony wykryto podobno nici, łączące **nieudany zamach stanu** dr. **Pfriemera** z machinacjami i kombinacjami bardzo zresztą nielicznych legitymistów austrjackich.

Pogłoski, o których mówimy, budzą zrozumiałe i poważne zaniepokojenie zarówno w **Pradze czeskiej,** jak i w **Wiedniu.**

Powrót **Habsburgów** wywołałby z całą pewnością bezpośrednie **niebezpieczeństwo wojny** w Europie Środkowej.

Przed wizytą Lavala i Brianda w Berlinie

Zapowiedzi międzynarodowej konferencji gospodarczej

Londyn, 24 września. (ATE.). **„Daily Telegraph"** twierdzi ze źródła rzekomo dobrze poinformowanego, że wizyta **Lavala** i **Brianda** w Berlinie stanie się wstępem do wielkiej konferencji międzynarodowej, która rozpatrzy bieżące zagadnienia finansowo - gospodarcze i polityczne.

Chwilę obecną można nazwać **„ciszą przed burzą".**

Dyplomaci mają przed sobą doniosłe zadanie przygotowania warunków politycznych wielkiej akcji, zmierzającej do uzdrowienia gospodarczego świata. Dziennik przypuszcza, że przyszła konferencja zajmie się również sprawą granic wschodnich Niemiec (?).

PRZED ZIMĄ

Walka o dach nad głową

Rada Naczelna P. P. S. powzięła w dn. 6 września uchwałę, zawierającą w sobie zasadnicze żądania klasy robotniczej w **sprawie mieszkaniowej** w okresie zimowym. Uchwała ta domaga się:

„obniżenia o 50% komornego od małych mieszkań w kamienicach czynszowych na przeciąg jednego roku i wstrzymania komornego od takich mieszkań dla bezrobotnych do czasu uzyskania pracy, a w związku z tym obniżenia, względnie wstrzymania podatku lokalowego i od nieruchomości od tych mieszkań".

Postulat Rady Naczelnej wywołał żywy oddźwięk w masach pracujących.

***

Dowiadujemy się, że Ministerjum Sprawiedliwości zamierza wstrzymać na czas miesięcy zimowych, od dn. 15 października

eksmisje

z mieszkań jedno i dwuizbowych. Zarządzenie to jest niewątpliwą koniecznością, ale równie niewątpliwie

nie rozwiązuje

zagadnienia, sformułowanego w uchwale Rady Naczelnej P. P. S.

Sprawa brzeska

Przygotowania do **rozprawy brzeskiej** są już w pełnym toku. Powstaje trudność z **kwestją pomieszczenia,** ponieważ Sąd Okręgowy nie rozporządza ilością sal, potrzebnych dla tak dużej liczby świadków oskarżenia i świadków obrony oraz dla zaspokojenia ogromnego prawdopodobnie napływu publiczności.

Ze **strony oskarżenia** wysuwają się na pierwszy plan z natury rzeczy tacy świadkowie, jak p. **Stamirowski** i p. **Kawecki;** ponadto mamy „grupę policyjną" (p. **Banko** i t. d.) oraz grupę — powiedzmy — „swoistą": p.p. **Purzycki, Żrobik, Mieszczanek, Tulo**

Jako **świadkowie obrony** wystąpią w każdym wypadku członkowie narad **„Centrolewu"** tow. tow. M. **Niedziałkowski** i K. **Pużak,** ob. ob. M. **Rataj,** M. **Róg,** J. **Woźnicki,** A. **Chądzyński,** J. **Jankowski,** J. **Chaciński,** W. **Bitner.** Lista innych **świadków obrony** będzie ogłoszona we właściwym czasie. Zgłoszenia na **świadków obrony** napływają tak licznie z najrozmaitszych kół społecznych, politycznych, z pośród dawnych legjonistów, że poprostu **ze względów praktycznych** nie wszyscy będą mogli być przedłożeni Sądowi. Zapowiadają swój przyjazd przedstawiciele wielkich dzienników demokratycznych Francji Anglji, Niemiec, Czechosłowacji, Hiszpanji, Finlandji, Łotwy, Estonji, Austrji, Skandynawji.

Przed sesją

W ciągu najbliższych kilku dni odbędą się posiedzenia wszystkich klubów parlamentarnych. **Z. P. P. S.** został już, jak podawaliśmy, wyznaczony na środę 30 września

Liczba rządowych projektów ustawowych przekracza podobno cyfrę 98, wymienianą w prasie.

Klub B. B. W. R. ma „delegować" jednego wice-marszałka Sejmu na miejsce p. Jana **Piłsudskiego** i wybrać dwuch wice-prezesów, przyczym, gdyby p. **Car** objął wice-prezesurę, ustąpiłby, jak mówią, z wicemarszałkostwa. O tych wiceprezesów toczyć się ma spór pomiędzy różnymi odłamami B. B.

***

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się, jak już pisaliśmy, we czwartek 1-go października o godz. 4 p.p. Porządek dzienny obejmuje: 1) wybór dwuch wicemarszałków 2) pierwsze czytanie rządowych projektów ustawowych.

Pod znakiem kryzysu

Spadek stanu oszczędności we Lwowie

Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie komunikuje, że stan wkładek oszczędności złotowych łącznie z dolarowemi w 102 kasach, zrzeszonych w **Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie,** wynosił w dn. 31 sierpnia b. r.

zł. 305,116,545

na 522,121 książeczkach wkładkowych.

W porównaniu ze stanem w dn. 31 lipca r. b. zaznaczył się ubytek o

8,465,943 zł.

i o 3,615 książeczek wkładkowych.

„Waleci"

Na terenie kolei państwowych **w Ostrowie Wielkopolskim** pewni osobnicy z administracji kolejowej próbują

zmuszać

pracowników, aby wpisali się do B. B. (!!), przyczem powołują się w tej agitacji na... „okólnik" zgóry (!!).

Zwracamy uwagę Min. Komunikacji na

niedopuszczalne zachowanie się kacyków kolejowych z **dyrekcji poznańskiej.** Możemy zapewnić tych panów, że **tą drogą B. B. nie zdobędzie członków!**

WOROSZYŁOW

Komisarz ludowy do spraw wojskowych Związku Republik Sowieckich **Woroszyłow** „bawi“ w tej chwili na Dalekim Wschodzie. Fotografja jego „wygląda“ na publiczność szpalt wszystkich większych dzienników świata. Jest to niewątpliwie jedna z ciekawszych postaci rewolucji bolszewickiej.

Woroszyłow — to **„człowiek Stalina“.** Odegrał on dużą rolę w dziejach historycznego już dzisiaj konfliktu pomiędzy **Stalinem a Trockim.**

W pierwszych miesiącach wojny domowej **Woroszyłow,** były podoficer bodaj armji carskiej, stał na czele grupy wojsk „czerwonych“, broniących **Carycyna, Stalin** reprezentował przy nim Radę Wojenno - Rewolucyjną Republiki. **Trocki** przechodził już wtedy na organizowanie armji regularnej z prawidłową hierarchją, prawidłową intendenturą, powoływał do sztabów „fachowców“ — oficerów caratu i t. p. **Woroszyłow,** osłaniany przez **Stalina,** mając przy sobie słynnego później wachmistrza — watażkę **Budiennego,** rzucał do kosza rozkazy operacyjne dowództwa frontu, nie dbał o przepisy co do „procentowego wydatkowania amunicji“, oskarżał w czambuł „czerwonych“ oficerów — sztabowców o zdradę, to mobilizował, to znów zwalniał na parę dni miejscowych robotników, słowem stosował metodę „rewolucyjnej armji improwizowanej“.

Groźne depesze **Trockiego** nie robiły wrażenia. Sprawa oparła się o **Lenina,** który — koniec końców — urządził rodzaj kompromisu; wojska **Carycyna** odebrano **Woroszyłowowi,** jego samego i **Stalina** przeniesiono do front Zagłębia Donieckiego; **Trocki** zwyciężył formalnie w stosunku do danej miejscowości, ale całe towarzystwo „frondujące“ znalazło się gdzieindziej. I „frondowało“ już aż do skutku; w r. 1920 **Budienny,** znowuż osłaniany przez **Stalina,** nie usłuchał rozkazu **Tuhaczewskiego,** wymagającego, by armja konna porzuciła szturmowanie Lwowa i szła na tyły grupy uderzeniowej marsz. **Piłsudskiego,** co, według opinji nawet sowieckiej krytyki oficjalnej, wpłynęło poważnie na cały przebieg kampanji.

Wtedy wszakże, w **Carycynie** (dzisiaj „Stalingrad“) — przyznać trzeba — **Woroszyłow i Stalin** odparli ataki armji „białej“; kiedy zaś ich stamtąd zabrano, baron **Wrangel** miasto zdobył, przytem istotnie część oficerów — „fachowców“ poddała się dobrowolnie.

Stalin nie przebaczył nigdy **Trockiemu** tamtej formalnej porażki. A **Woroszyłow** trzymał się konsekwentnie **Stalina;** z nim razem słabnął i z nim razem awansował. Jednocześnie kształcił się wojskowo, wykazując podobno ogromne zdolności przyrodzone.

Teraz **Woroszyłow** jest „uzbrojoną dłonią Stalina“: wyjazd **Woroszyłowa** na Daleki Wschód oznacza, że dyktator sowiecki przypisuje wielką wagę rozgrywającym się tam wypadkom.

W kołach nacjonalistycznej emigracji rosyjskiej uważają **Woroszyłowa** za przedstawiciela **pierwiastka narodowego** w bolszewizmie stalinowskim. W kołach tych, zwłaszcza berlińskich, marzą podobno, że właśnie **Woroszyłow,** „prawdziwy chłop rosyjski“, pomści prochy Portu Artura, Mukdenu i Laojanu, pomści błędy i grzechy **Kuropatkina i Liniewicza.**

S. K.

Z Międzynarodowego ruchu robotniczego

XXI KONGRES FRANCUSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Przed kilkoma dniami odbył się w Paryżu 21 Kongres francuskich związków zawodowych (C. G. T.), należących do Międzynarodówki Zawodowej.

Lwia część obrad była poświęcona sprawom **ubezpieczeń społecznych.** Dzięki systematycznej i energicznej akcji związków zawodowych i partji socjalistycznej parlament uchwalił ustawę ubezpieczeniową (na starość, od choroby, inwalidztwa i t. p.) Obecnie związki przygotowują się do akcji o **wykonanie tej ustawy** oraz o **dalsze reformy** (reorganizacja inspekcji pracy, rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych przez wprowadzenie ubezpieczenia od bezrobocia i t. d.).

Ponieważ akcja taka wymaga należytego przygotowania ze strony robotników i odpowiedniego wykształcenia, Kongres poświęcił wiele czasu sprawie **szkolnictwa** i oświaty. Opierając się na bogatym materjale, opracowanym przed kongresem, omówiono sprawy szkolnictwa zawodowego, czasu nauki elementarnej, porad zawodowych i t. d., oraz sprawy oświatowe w łonie ruchu zawodowego. Kongres zażądał m. in. podwyższenia wieku zwolnienia ze szkoły powszechnej z 13 do 14 roku, uchwalił założenie **uniwersytetu robotniczego,** pogłębienie badań gospodarczych, zwłaszcza w dziedzinie nowych metod produkcji i bezrobocia, tudzież wzmożenie propagandy na rzecz **40-godzinnego tygodnia pracy.**

W związku z rozrostem prac związkowych powzięto szereg uchwał co do reorganizacji aparatu propagandowego związków. M. in. postanowiono podwyższyć składki członkowskie.

Stosunkowo dużo czasu zabrała Kongresowi sprawa „jednolitego frontu“, zaprzątającego uwagę każdego kongresu związków zawodowych od czasu rozłamu, dokonanego przez komunistów w r. 1921.

Tym razem stanęła do dyskusji sprawa zwołania zjednoczeniowego kongresu zawodowego, lansowana przez „komitet 22“, składający się z przedstawicieli związków zawodowych wszystkich kierunków. Ale kongres olbrzymią większością głosów potwierdził swe dawne stanowisko, że zjednoczenie ruchu zawodowego może i winno nastąpić przez wstąpienie robotników do C. G. T., jako jedynej klasowej i bezpartyjnej organizacji.

Kongres jednomyślnie zatwierdził rezolucję rozbrojeniową, przyjętą przez wspólną komisję rozbrojeniową Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej.

KONGRES SOCJALISTÓW SZWAJCARSKICH.

12 i 13 września odbył się w Bernie doroczny kongres socjalistów szwajcarskich.

Referat polityczny wygłosił tow. **Grimm.** Zwrócił on uwagę na to, że **wszechświatowy kryzys gospodarczy przenika już do Szwajcarji,** zwolennikom wolnego handlu i ceł ochronnych przeciwstawił socjalistyczne hasło **organizacji gospodarstwa,** poczem omówił sprawę wyborów do rady narodowej (parlament), odbywających się 25 października.

Kongres uchwalił odpowiedni tekst odezwy wyborczej, zawierającej wszystkie palące żądania klasy robotniczej, m. in. przeznaczenia **wydatków wojskowych na cele społeczne.**

Kongres powziął ponadto b. ostrą rezolucję przeciw militaryzmowi. Stwierdza ona, że socjaliści szwajcarscy są zasadniczymi antymilitarystami i domaga się **całkowitego rozbrojenia Szwajcarji.**

Specjalna komisja ma gruntownie zbadać sprawę armji i przygotować odpowiednie wnioski.

PIĘKNY ROZWÓJ RUCHU ROBOTNICZEGO W HOLANDJI.

Holenderskie klasowe związki zawodowe, dzięki niezmordowanej propagandzie, powiększyły w ciągu roku ubiegłego liczbę swych członków **z 200 tysięcy do 300 tysięcy!**

Partja socjalistyczna uchwaliła wydawać **tygodnik dyskusyjny** „De Socialdemokraat“, który zacznie wychodzić z dn. 1 października.

70-LECIE BRACKE'A.

24-go b. m. skończył 70 lat tow. **Bracke,** jeden z zasłużeńszych działaczy socjalistycznych Francji.

Bracke pochodzi z proletarjackiego miasta Lille. Prawdziwe jego nazwisko jest Desrousseaux. Ojciec jego był poetą, autorem popularnych piosenek. Bracke od młodych lat bierze czynny udział w ruchu socjalistycznym, jako pisarz, publicysta i mówca. Jest członkiem Izby Deputowanych; jednym z przedstawicieli partji francuskiej w Egzekutywie Międzynarodówki. Z zawodu helenista (**Bracke** jest profesorem literatury greckiej w Sorbonie), posiada on zarazem gruntowne wykształcenie ekonomiczne i socjologiczne i jest znawcą stosunków międzynarodowych. Cieszy się powszechnym szacunkiem i sympatją we Francji i zagranicą.

WYBORY W JUGOSŁAWJI ODBĘDĄ SIĘ 8-GO LISTOPADA

Belgrad, 23.9. (ATE.) Dziś popołudniu ukazał się dekret królewski kontrasygnowany przez wszystkich ministrów, który ustala datę wyborów do przyszłego parlamentu jugosłowiańskiego na dzień 8 listopada. **Parlament zostanie zwołany na sesję nadzwyczajną w dniu 7 grudnia.** Zwołanie izb na sesję nadzwyczajną a nie zwyczajną jest motywowane tem, że w myśl nowej konstytucji parlament winien zbierać się rok rocznie na sesję zwyczajną w dniu 20 października — co w roku bieżącym jest niepodobieństwem ze względu na termin wyborów. Kiedy odbędą się wybory do senatu niewiadomo, ponieważ żadne decyzja nie została dotychczas powzięta.

PO ZNISZCZENIU DOMÓW ROBOTNICZYCH W FINLANDJI

Helsingfors, 23.9. (PAT.) Do Wyborga przybył przywódca ruchu lappowców Kossola, który w udzielonym prasie wywiadzie opisał szczegółowo wypadki, jakie zaszły ostatnio w Lappua. W chwili gdy cały świat przeżywa kryzys ekonomiczny ludzie stojący u władzy — powiedział Kossola — nie mają prawa występować przeciw żądaniom obywateli w tak ważnych sprawach o charakterze narodowym. Uznajemy — powiedział Kossola — **że wszystkie domy związku komunistycznego w Finlandji powinny być zamknięte i od żądania tego nie odstąpimy.**

ŚLEDZTWO W SPRAWIE MARYNARZY

Londyn, 23.9 (ATE.) W portach Devonport, Chatham, Portsmouth rozpoczęło się śledztwo w sprawie ostatnich rozruchów w marynarce wojennej. Komisja śledcza wysłuchała delegacje poszczególnych załóg, które w swoim czasie protestując przeciwko obniżce żołdu odmówiły spełniania rozkazów. Dyscyplina na okrętach wojennych jest obecnie bez zarzutu. Komisja śledcza ma o tyle ułatwione zadanie, że **nowe rozporządzenie rządu postanawia, iż redukcje płac marynarzy nie mogą przekraczać 10 proc. W ten sposób wiele skarg marynarzy automatycznie odpada.**

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

DEPESZE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

BEZROBOCIE W AUSTRJI.

Liczba bezrobotnych w Austrji według urzędowego obliczenia wynosiła 15 bm. **196.825.** Wszyscy bezrobotni otrzymywali zasiłki. W ostatnich dwuch tygodniach liczba bezrobotnych wzrosła o 500.

TURCJA ZBROI SIĘ.

W stoczni genueńskiej spuszczono na wodę kontrtorpedowiec przeznaczony dla floty tureckiej. Okręt jest 94 metry długi i 9,7 szeroki. Uzbrojenie stanowią 4 działa, 2 wyrzutnie torpedowe i 3 karabiny maszynowe. Pojemność okrętu wynosi 1.520 ton.

KONFISKATA OKRĘTU.

Policja celna w Kilonji według doniesień **„Bremer Nachrichten“** skonfiskowała na polecenie władz finansowych w Bremie, w czasie przepływania kanału Cesarza Wilhelma, duński parowiec „Viebecke Maersk“, naładowany szmelcem jadący z Bremy do Gdyni. Firmie, która zamówiła transport szmelcu, bremeńskie władze celne zarzucają, iż nadużywając udzielonego jej zezwolenia wywozowego załadowała transport szmelcu do Polski. Zdaniem władz celnych wywóz szmelcu do Polski uprawiany miał być już od 3 lat. W związku z tą sprawą miano dokonać już jednego aresztowania, okręt zaś zwrócony został do Holtenau, gdzie stoi pod nadzorem władz celnych.

DEMONSTRACJE ANTYNIEMIECKIE ESTOŃSKICH STUDENTÓW.

W **Dorpacie** odbyły się demonstracje przeciwko młodzieży akademickiej narodowości niemieckiej w związku z otwarciem niemieckiego wydziału teologicznego. Uroczystości rozpocząć się miały nabożeństwem w kościele uniwersyteckim, które jednak nie odbyło się, ponieważ młodzież estońska szczelnie wypełniła kościół. Po demonstracji przed lokalami korporacyj niemieckich akademicy zebrali się w auli uniwersytetu gdzie postanowiono ogłosić bojkot studentów niemieckich.

SĄDY DORAŹNE NA WĘGRZECH.

W Budapeszcie rozplakatowane zostały zarządzenia w sprawie sądów doraźnych.

KATASTROFA CUKROWA W SOWIETACH.

Ukraiński przemysł cukrowy przeżywa katastrofalne przesilenie wskutek załamania się akcji kopania buraków. „Komunist“ ogłasza urzędowe zestawienie, z którego wynika, że dotychczas plan kopania buraków został wykonany w 8%. Wskutek braku środków transportowych dowóz buraków z pól jest bardzo utrudniony, tak że tylko 2% buraków przewieziono do cukrowni. Pismo zaznacza, że o ile w najkrótszym czasie nie nastąpi zwrot, cukrownie ukraińskie nie będą mogły przystąpić do kampanji cukrowej wskutek braku surowców.

DR. HENRYK ROWID.

Szkoła jednolita w służbie demokracji

I.

Motto: Ilość lat obowiązkowej nauki elementarnej jest jednem z najbardziej istotnych kryterjów kultury danego społeczeństwa. Obniżanie istniejącej ilości lat nauczania i wychowania w szkole powszechnej jest dowodem spychania społeczeństwa na niższy poziom kulturalny.

1. SPRAWY SZKOLNE W KONSTYTUCJI MARCOWEJ.

Polska, kraj o charakterze przeważnie rolniczym, o słabo dotąd rozwiniętym przemyśle, walczący z ogromnemi trudnościami natury gospodarczej, może tylko przy wielkim wysiłku całego społeczeństwa podołać obecnym zadaniom w dziedzinie oświatowo - kulturalnej, zwłaszcza, że obok wciąż nowo wyłaniających się zadań trzeba było stale usuwać zaniedbania na polu oświaty i szkolnictwa, jakie pozostały w spuściźnie po rządach zaborczych. Państwo i samorządy stoją dotąd w obliczu tak trudnych zadań, wymagających miljardowych środków finansowych, jak pokrycie kraju siecią budynków szkolnych i mieszkań nauczycielskich jak wybudowanie budynków i gmachów dla szkół powszechnych, zawodowych, średnich, instytutów nauczycielskich i t. d., jak znaczne pomnożenie etatów nauczycielskich, zwłaszcza w szkolnictwie powszechnem, jak zorganizowanie i rozbudowanie szkolnictwa zawodowego i t. p. Zadania te, jakkolwiek na pierwszy rzut oka zdają się przerastać siły gospodarcze naszego społeczeństwa, **spełnione być muszą,** środki finansowe na ten cel **znaleść się powinny,** gdyż w przeciwnym wypadku grozi nam jedna z najdotkliwszych klęsk kulturalnych — **zalew analfabetyzmu,** z którym Rzeczpospolita tak zwycięską podjęła walkę niemal od pierwszych chwil swego niepodległego bytu politycznego.

Ustrój republikański i demokratyczny Państwa może się utrzymać i pogłębić tylko przy współudziale obywateli oświeconych, posiadających prawdziwą kulturę polityczną, zdolnych i karnych w wykonywaniu obowiązków, jakie Państwo nakłada na każdego posiadających głębokie umiłowanie wolności, zharmonizowanej z karnością społeczną, tudzież poczucie prawa, umiejących bronić swych praw, zagwarantowanych Konstytucją, przygotowanych jak najlepiej do pracy zawodowej, do pracy produktywnej i twórczej w różnych dziedzinach życia społeczno - państwowego. Zadanie to spełnić ma szkoła polska wszelkich stopni i rodzajów, i dlatego Konstytucja nasza, podobnie, jak ustawy zasadnicze innych państw, zawiera też postanowienia, dotyczące edukacji narodowej.

Dotychczas obowiązująca w Rzplitej Polskiej Konstytucja z 17 marca 1921 roku poświęca sprawie wychowania i szkolnictwa 6 artykułów, a mianowicie artykuł 94, 103, tudzież od 117 do 120 włącznie. Artykuły te postanawiają:

1. Obywatele mają obowiązek wychowywania swoich dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im co najmniej osobno początkowego wykształcenia.

Obowiązek ten określi bliżej ustawa. (Art. 94).

2. Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym — mają prawo do opieki i pomocy państwa w zakresie oznaczonym ustawą.

Osobne ustawy normują opiekę macierzyństwa.

Praca zarobkowa dzieci niżej lat 15, praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu, szkodliwych dla ich zdrowia, jest zakazana.

Stałe zatrudnienie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane. (Art. 103).

3. Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować nimi, skoro uczyni zadość warunkom w ustawie przepisanym, w zakresie kwalifikacji, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do państwa.

Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze, zarówno publiczne, jak i prywatne, podlegają nadzorowi władz państwowych w zakresie przez ustawy zakreślonym. (Art. 117).

4. W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli państwa. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określi ustawa. (Art. 118).

5. Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna.

Państwo zapewni uczniom wyjątkowo zdolnym i pilnym a niezamożnym stypendja na utrzymanie w zakładach średnich i wyższych. (Art. 119).

Art. 120 dotyczy obowiązkowego nauczania religji w szkołach.

Przytoczone tu artykuły Konstytucji stanowią podstawę obecnego ustroju szkolnictwa w Rzplitej Polskiej. Zgodnie z ich postanowieniami opracowano później ustawy szkolne i rozporządzenia. Podstawą naszego systemu edukacji jest **siedmioletnia szkoła powszechna, bezpłatna i obowiązkowa** dla dzieci wszystkich obywateli Państwa. Na niej opierają się szkoły uzupełniające i dokształcające, różnego rodzaju i typu szkoły średnie zawodowe i średnie ogólnokształcące na których znów opiera się szkolnictwo wyższe, uniwersyteckie. Zagadnienie ustroju szkolnictwa nie zostało dotąd ostatecznie unormowane na drodze ustawowej; wciąż jeszcze jesteśmy w fazie projektów, prób i doświadczeń.

2. CO TO JEST SZKOŁA JEDNOLITA?

W sferach pedagogicznych i czynników zainteresowanych zagadnieniami szkolnemi toczy się dotąd dyskusja na temat ustroju szkolnictwa w Polsce, stosunku między poszczególnemi stopniami i rodzajami szkół, zwłaszcza dotyczy to stosunku szkoły powszechnej i średniej. Dyskusja ta i podjęte próby, tudzież zarządzenia władz szkolnych ześrodkowują się około koncepcji **szkoły jednolitej.**

W ujmowaniu koncepcji szkoły jednolitej zachodzą dotąd znaczne różnice i nieporozumienia. Trzeba więc pojęcie jednolitości szkoły określić dokładniej. Na treść tej koncepcji składają się różne czynniki, jak demokratyzacja szkoły, jej charakter powszechności, organiczny związek między poszczególnemi stopniami i rodzajami szkół, bezpłatność nauczania, umiejętne zróżnicowanie programu nauki, naturalna selekcja, uwzględniająca zamiłowania, zainteresowania i uzdolnienia młodzieży.

W wielu krajach istniała i dotąd istnieje jeszcze przepaść między szkołą **elementarną,** „ludową“, a **średnią** (gimnazjum). Szkoły średnie ogólnokształcące we Francji, Szwajcarji, w Niemczech, Anglji i wielu innych krajach były wprost niedostępne dla dzieci biednych z powodu wysokich stosunkowo opłat za naukę. Pomimo wybitnych nieraz uzdolnień i zamiłowań do studjów teoretycznych, młodzież, pochodząca ze sfer ekonomicznie słabych, musiała zrezygnować z dalszego kształcenia, podwoje szkoły średniej i wyższej były dla niej zamknięte. W tych krajach też zwłaszcza we Francji i Niemczech, zrodziła się po wojnie światowej idea szkoły jednolitej **(Ecole unique — Einheitsschule).** Zwolennicy tej idei w krajach zachodnich domagają się przedewszystkiem **bezpłatności nauczania** także na stopniu średnim podobnie jak to jest w szkole elementarnej.

Zwolennicy jednolitości wysuwają też postulat zabezpieczenia ustawowej pomocy materjalnej młodzieży wybitnie uzdolnionej, lecz niezamożnej, by jej umożliwić studja w szkole średniej i wyższej. Wprowadzenie w życie tej pomocy ma na celu uniezależnienie dostępu do odpowiedniego stopnia i rodzaju szkoły od stosunków majątkowych i socjalnych. Jedynym czynnikiem decydującym winno tu być uzdolnienie, poziom i rodzaj inteligencji jednostki, a nie stan majątkowy rodziców i pochodzenie dziecka. Chodziło o to, by wobec braku sił intelektualnych i kierowniczych, wyniszczonych podczas wojny światowej, zapewnić sobie dopływ świeżych sił zwłaszcza do t. zw. zawodów wyższych.

ALBO NIECH BĘDZIE TEATR MIEJSKI, albo zrzeszenie spółdzielcze

OŚWIADCZENIE ARTYSTÓW B. TEATRÓW MIEJSKICH STOLICY.

Artyści b. teatrów miejskich dramatycznych zebrani w dniu 23 bm. w przełomowej dla teatrów chwili, stwierdzają, iż godzili się na najdalej idące ofiary materjalne w nadziei utrzymania egzystencji tych scen jak również z wiarą, iż w ten sposób zabezpieczą zagrożony byt całego dotychczasowego zespołu.

Jednak fakt oddania kierownictwa tych teatrów przedsiębiorcy prywatnemu spowodował już obecnie zjawisko, wobec którego zespół artystów teatrów miejskich nie może pozostać obojętny, mianowicie cały szereg wybitnych artystów pozostał bez „engagement", skład zaś personelu artystycznego, któremu zaproponowano wejście do zespołu teatrów miejskich jest niewystarczający, aby mógł utrzymać wielką tradycję pierwszej sceny polskiej.

W związku z powyższem, ci z artystów b. teatrów miejskich, którzy prowadzili dotychczas pertraktacje ustne lub pisemne, **uważają je za niebyłe**, na skutek czego zespół artystów b. teatrów miejskich oświadcza, że gotów jest przetrwać kryzys teatralny z najcięższemi ofiarami z tem jednak, że nikt z kolegów należących do zespołu b. teatrów miejskich w tej ciężkiej dla społeczeństwa chwili nie będzie pozbawiony pracy. Ten zaś warunek wykonany być może w obecnej sytuacji jedynie przez sam Magistrat, albo w ramach zrzeszenia koleżeńskiego.

UCHWAŁA:

Walne Zebranie uchwala: Zwrócić się do Prezydjum miasta Warszawy z prośbą o prowadzenie nadal teatrów miejskich, **w zarządzie miasta** lub oddanie teatrów miejskich dramatycznych **zrzeszeniu artystów byłego zespołu** i w tym celu wydelegować do Pana Prezydenta miasta kolegów: Prezesa Honorowego ZASP J. Śliwickiego, Prezesa Kapituły Członków Zasłużonych M. Frenkla, I. Solską, M. Mirską, W. Drabika, W. Brydzińskiego i J. Węgrzyna.

(—) (—) podpisy:

Tadeusz Frenkiel, Marja Gorczyńska, Jan Szymański, Aleksander Rodziewicz, Marja Dunikowska, Alina Halska, Halena Larys-Pawińska, Seweryna Broniszówna, Eugenjusz Solarski, Józef Wasilewski, Wanda Biernacka, Jadwiga Gzylewska, Helena Zahorska, Juljusz Kalinowski, Marja Balcerkiewiczówna, Edmund Biernacki, Leon Łuszczewski, Małgorzata Lenerówna, Zygmunt Modzelewski, Feliks Norski, Hanna Parysiewicz, Amelja Rotter - Rońska, Jerzy Stopiński, Wojciech Brydziński, Wincenty Drabik, Irena Solska, Józef Chmieliński, Kazimierz Jarocki, Helena Gromnicka, Mieczysław Myszkiewicz, Halina Zawadzka, Jan Janusz, Stefan Hnydziński, Marja Chaveau, Artur Socha, Stefan Wroncki, Antoni Różycki, Eustachy Kojałłowicz, Marja Mirska, Bronisław Nieszporek, Kazimierz Justian, Józef Węgrzyn, Witold Skarzyński, Janusz Tomasik, Janina Szreniawa, Gwido Trzywdar - Rakowski, Janusz Ziejewski, Wincenty Rapacki, Mieczysława Ćwiklińska, Marja Majdrowiczówna, Zofja Lindorfówna, Marja Ciani, Aleksandra Leszczyńska, Jan Nowacki.

Pisma nadesłane

„Zew Polski". Czasopismo pod red. Fr. Dąbrowy-Budzyńskiego. Nr. 1. Rok 1. Str. 12. Cena gr. 30. Adres red. i adm.: Warszawa, Długa 46.

UCZEŃ SZKOŁY ZAWODOWEJ, który z powodu nieopłacenia wpisu, został wydalony ze szkoły — zwraca się o pomoc w zebraniu potrzebnej na opłatę sumy 50 zł.

Ofiary przyjmuje Administracja „Robotnika", dla „Ucznia P. O.".

Zasadniczy wyrok Sądu Pracy

Magistrat stolicy winien zapłacić kilkaset tysięcy złotych zredukowanym pracownicom Zakładów Zaopatrywania za nadliczbowe godziny pracy

Od kilku miesięcy toczy się niezwykle ciekawy i zasadniczy proces pomiędzy Magistratem stolicy a **pracownikami Zakładów Zaopatrywania**, proces, który może kosztować Magistrat **kilkaset tysięcy złotych.**

Chodziło o pracownice **sklepów żywnościowych Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy.**

Pracowały one stale od godz. 7 rano do 7 wieczorem, z 2 godzinną przerwą na obiad.

Poza tem od ekspedjentek wymagano aby przychodziły one przed 7-mą, a po zakończeniu pracy, po godz. 7 wieczór — odwoziły pieniądze do Centrali Wydziału Zaopatrywania.

W jatkach mięsnych magistratu kasjerki zatrudnione były od godz. 7-mej rano do 5 popoł. bez przerwy.

Zarówno w jatkach jak i w sklepach zaopatrywania — w sobotę pracowano do godz. 9-tej wieczór.

W sprawie tego rodzaju urzędowania istniał okólnik Wydziału Zaopatrywania m. Warszawy.

Obecnie przeszło **sto zredukowanych pracowniczek** zwróciło się do **Sądu Pracy** o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, za wszystkie lata pracy.

Pretensje poszczególnych pracowniczek sięgają nieraz do 8 tysięcy zł. Ogółem pretensje zredukowanych wynoszą już dziś **kilkaset tysięcy złotych.**

Sąd Pracy wszystkie pretensje pracowniczek zasądził.

Magistrat odwołał się do wyższej instancji i obecnie sprawy te znajdują się w **Sądzie Najwyższym.**

Nowy komunikat

Instytutu Badania Konjunktur i Cen

Instytut Badania Konjunktur, po niedawnych doświadczeniach, które się zakończyły dymisją redaktora biuletynu Instytutu, p. **Pszczółkowskiego**, za zgodne z prawdą i szczere scharakteryzowanie sytuacji gospodarczej Polski — jest w swym ostatnim komunikacie bardziej oględny w słowach. Ta przezorność oczywiście, zaciemnia całą prawdę, ale nawet to, co nam podano, nie stwarza wesołych nadziei. I ocena sytuacji obecnej i horoskopy na przyszłość są dalekie od optymizmu. Obawiamy się, że po tym komunikacie znów nastąpią dymisje. Wszak i w ten sposób można „walczyć" z kryzysem.

„W porównaniu z miesiącami poprzedniemi dalsze obniżanie się działalności gospodarczej naogół ustało. Wyrazem pewnego powrotu zaufania, w szczególności wśród mas drobnych kapitalistów, jest w sierpniu wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. o 2,4 milj. zł. W największym ośrodku finansowym, w Warszawie, wzrost wkładów istniał nawet w bankach prywatnych. Ogólna suma wkładów we wszystkich instytucjach finansowych zmniejszyła się o 1,2 proc., podczas gdy spadek wkładów w lipcu był znacznie większy i wynosił 3,0 proc.

Sytuacja panująca obecnie na rynku pieniężnym posiada wiele znamion deflacji. Skutkiem uprzedniego wycofania krótkoterminowych kredytów zagranicznych i odpływu części wkładów, banki były zmuszone do pewnego ograniczenia działalności kredytowej. Banki trzymają ponadto większe sumy gotówki w kasie, celem utrzymania wysokiego stopnia płynności, co również powoduje restrykcje kredytowe. Bank Polski natomiast utrzymał swoją działalność kredytową na wysokim poziomie, zastępując w pewnym stopniu kredyty banków prywatnych. Sumy redyskonta zwiększyły się w szczególności w czerwcu i lipcu.

Obroty towarami przeznaczonemi dla konsumcji naogół wykazały w sierpniu pewien spadek związany ze zmniejszeniem się siły nabywczej ludności. Należy jednak zauważyć, że w tych gałęziach, gdzie nastąpił uprzednio wydatny spadek cen, obroty utrzymały się na stosunkowo wysokim poziomie.

Rozmiary zapasów u producentów i w handlu naogół nie są nadmierne.

W zakresie produkcji zapasów oraz cen towarów, procesy przystosowawcze odbywały się w stopniu bardzo znacznym, natomiast ognisko braku równowagi gospodarczej i **źródło dalszego ew. pogarszania się konjunktury gospodarczej** tkwi w sferze stosunków kredytowych i kapitałowych".

Robotnicy „Albertyńskiej Fabryki Papieru"

Miesiącami nie otrzymują zarobków

(Kor. własna).

W **Albertynie** (pow. słonimski) jest fabryka papieru pod nazwą **„Albertyńska Fabryka Papieru"**, której dyrektor—poseł z B. B. — hr. **Hutten - Czapski**, na każdym kroku łamie obowiązujące ustawodawstwo robotnicze.

Fabryka ta zatrudnia kilkuset ludzi, którym **prawie od roku nie wypłaca się należności.** Nieszczęśliwi karmią się...

jabłkami i marchwią!

Robotnicy postanowili zorganizować się w **Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego** i zwrócili się do **Sekretarjatu Okręgowego Związku w Warszawie** (centrala jego mieści się w Krakowie) z prośbą

o zajęcie się ich losem.

Na skutek interwencji **Związku** i Okręgowego Inspektora Pracy w **Wilnie**, oraz Obwodowego Inspektora pracy w **Lidzie**, p. poseł dyrektor zaczął wypłacać robotnikom

po kilka złotych

oraz zobowiązał się pisemnie do wypłacenia wszystkich należności w czasie od dnia 1 do 13 sierpnia b. r. Zobowiązania tego jednak nie dotrzymał: **nie chce płacić ani zaległych pensji, ani za godziny nadliczbowe, ani za urlopy i dodatki mieszkaniowe.** Długi fabryki wobec robotników wynoszą

od 300 do 9 tysięcy zł. na osobę!

W dodatku — p. dyrektor zaangażował adwokata który... podsuwa robotnikom do podpisu deklaracje **o zrzeczeniu się przez nich wszelkich należności** (!?)

Jednocześnie p. **Hutten - Czapski** publicznie oświadczył wobec robotników, że żadne interwencje nie pomogą, gdyż on... **porozumiał się już ze starostą słonimskim i będzie robił, co mu się podoba** (!!).

Czy tak?

Strajk kapeluszników w Warszawie

Cech kapeluszników w Warszawie, chcąc zmusić wszystkich fabrykantów do przystąpienia do **Cechu**, przeprowadził akcję w tym kierunku, **by surowiec potrzebny do wyrobu kapeluszy, sprzedawany był tylko firmom, zrzeszonym w tym cechu.**

Akcja ta uderzyła dotkliwie w robotników, którzy pracują w firmach, stojących poza **Cechem Kapeluszników.**

Związek Zaw. Robotników Przemysłu Odzieżowego (Nalewki 34), do którego należy **sekcja pracowników kapeluszniczych**, zwrócił się do Cechu z żądaniem **wydania surowca wszystkim firmom, zatrudniającym jego członków, gdyż te firmy stosują się do obowiązujących norm płac i ubezpieczeń socjalnych.**

Należy tu bowiem zaznaczyć, że akcja Cechu o niewydawanie surowca firmom niezrzeszonym, prowadzona była pod pozorem walki z konkurencją pokątnych producentów kapeluszy, którzy zatrudniają robotników poniżej ustalonych norm płacy, nie ponoszą ciężarów ustaw socjalnych i obchodzą zobowiązania podatkowe.

Związkowi chodziło o to, **aby kilkudziesięciu robotników, którzy — wskutek akcji Cechu — pozostali bez pracy, znalazło zatrudnienie.** Cech jednak żądanie to **odrzucił**

Robotnicy zatrudnieni w firmach należących do Cechu — **postanowili poprzeć strajkiem prawo do pracy swych towarzyszów, pozbawionych warsztatów pracy.**

Jednocześnie robotnicy domagają się **wypłacenia zaległych zarobków.**

Od dn. 23 b. m. strajkuje w Warszawie

180 kapeluszników!

Praca nad rozwojem i przyszłością prasy socjalistycznej jest zadaniem Was wszystkich

Musimy zdobyć dla „Robotnika" 2.000 nowych stałych prenumeratorów

PRZEGLĄD PRASY

BRZEŚĆ URATOWAŁ ZŁOTEGO.

W **„Gazecie Polskiej"**, jak i w innych pismach „sanacyjnych" bije się w dzwony tryumfalne. Funt angielski się załamał i krach ten nie odbił się na kursie złotego. Moglibyśmy wprawdzie przy tej okazji zapytać, gdzie jest ten złoty i kto go ma — ale chwilowo pozostawmy tę sprawę na uboczu.

Przyjrzyjmy się natomiast temu, co zdaniem **„Gazety Polskiej"** jest przyczyną, że wartość złotego nie spadła. Nie myślcie, że fakt ten, jak twierdzą finansiści tłumaczy się słabym udziałem kapitałów angielskich w **Polsce**, niewielkim pokryciem złotego w funtach. Nic podobnego — woła **„Gazeta Polska"**, złoty nie traci na swej wartości, bo rok temu Marszałek Piłsudski, przewidując co się stać może — zorganizował... **Brześć.**

„Jeśli Polska w takiej chwili krytycznej spoglądać może w przyszłość bez trwogi o swoją walutę; jeśli w okresie wstrząsów tak głębokich, cieszy się równowagą i spokojem, które pozwalają jej pracować, podwajać wysiłki i zwycięsko pokonywać trudności, to całe społeczeństwo zaczyna w pełni rozumieć, że zdobycze te ma do zawdzięczenia polityce kierującej państwem: polityce, która zrazu wydawać się mogła surowa i bezwzględna, ale w skutkach okazała się przewidująca i zbawienna.

Gdzież bylibyśmy dzisiaj, gdyby rząd marszałka Piłsudskiego rok temu władną i zdecydowaną ręką nie powstrzymał w zarodzie rokoszu, jaki zbuntowani „mężowładcy" partyjni wszcząć usiłowali".

Nie wiemy doprawdy, czy więcej podziwiać tu cynizm czy też wiarę w naiwność własnych czytelników.

„Gazeta Warszawska" klasyfikuje te wywody pułkownikowskiego organu, jako szaleństwo:

Zaiste, coraz głębiej wkraczamy w okres, w którym główny głos w sprawach publicznych będą mieć — psychjatrzy.

A może w tem szaleństwie jest jednak pewna metoda? Bo dlaczego sanacja na wiecach i w prasie podjęła apologję Brześcia akurat przed samym procesem?".

PRZED SESJĄ SEJMOWĄ.

Do zwołanej na dzień 1 października sesji sejmowej nikt nie przywiązuje większego znaczenia. Społeczeństwo nie żywi żadnej nadziei, by **ten Sejm** mógł cośkolwiek zrobić w kierunku ulżenia doli mas ludowych. Wszyscy wiedzą, że **ten Sejm** uchwali tylko to, co Rząd mu łaskawie uchwalić pozwoli. Jeżeli Rząd każe, **Sejm** zrezygnuje ze swych praw i uchwali pełnomocnictwa.

„Naprzód" tak ocenia zbliżającą się sesję:

„Z tego wszystkiego, co dotychczas przeciekło nazewnątrz z narad rządowych, wynika tyle, że rząd wszystkie swe zabiegi skierował ku zwalczaniu deficytu budżetowego, natomiast o pracach w kierunku poprawienia położenia gospodarczego cicho i głucho. Można nawet otwarcie powiedzieć, że to, co rząd robi dla budżetu, nie wyjdzie na zdrowie gospodarstwa; nowe ciężary nietylko sytuacji nie poprawią, przeciwnie — pogorszą ją".

„A. B. C." też pisze o braku jakiegokolwiek planu. Nałoży się nowe podatki, które obniżą zdolność konsumpcyjną społeczeństwa. Porobi się mechaniczne oszczędności, nie prowadzące do niczego.

O owych oszczędnościach tak pisze wymienione pismo:

„Po pierwsze: jeżeli się propaguje oszczędność i ubóstwo, to trzeba być konsekwentnym i zacząć od siebie, to znaczy od góry.

Po drugie: z konieczności oszczędzania i obywania się małem nie można czynić zasadniczego ideału gospodarczego i pocieszać się twierdzeniem, że „nasza słabość finansowa jest obecnie naszym plusem".

A i w prasie „sanacyjnej" nie mają też zbyt wesołych min.

Konserwatywny staruszek **„Czas"** z niepokojem pyta „Czy przetrwamy zimę spokojnie", a pisząc o sesji sejmowej skromnie woła, że dziś musi być rzucone hasło **„przetrwać".**

Nawet **„Express Poranny"** nie jest oczarowany dotychczasowemi zarządzeniami gospodarczemi „sanacji". Zwłaszcza system oszczędnościowy — budzi w nim wątpliwości:

„Proces stosowania oszczędności, zaimprowizowany pół roku temu pod naciskiem naglącego przymusu, a walący się dotychczas przeważnym ciężarem na barki pracowników państwowych, wyjść musi z okresu improwizacji i wyrazić się w trwałej, od góry do dołu przemyślanej, racjonalizacji całej maszyny biurokratycznej".

Ale któż tę racjonalizację przeprowadzi, kto położy kres improwizacji? — Sejm? Wolne żarty. Sejm, ten Sejm z 1930 r. — będzie tak tańczył, jak mu ministerjalne basy zagrają. Będzie, bo musi, bo **prawdziwym Sejmem** być nie może, nie potrafi. St. D.

POWRÓT GRONAU'A Z WYPRAWY TRANSATLANTYCKIEJ



Znany niemiecki lotnik **Gronau** powrócił ze swej drugiej wyprawy transatlantyckiej do Ameryki. Witają go na ziemi niemieckiej krewni i przyjaciele.

„SANACYJNA" SIELANKA W SULEJOWIE

Wymowna przeszłość filarów B. B. — Nadużycia, chowane pod sukno.—Wydalenia i „zsyłki" za „nieprawomyślność polityczną"

(Kor. własna)

Życie pod rządami „sanacji" stało się i w naszem miasteczku nie do zniesienia. **Bezrobocie, nędza, zastój w handlu, upadek rzemiosł,** a nadewszystko gniotąca, jak zmora, atmosfera **bezprawia, bezkarności, demoralizacji społecznej** — oto tło tego życia..

Miejscowa „sanacja" opanowała Magistrat, kasę komunalną, spółdzielnię i inne instytucje.

Tworzą ją typy, które zwęszywszy pismo nosem, stały się po maju zagorzałymi piłsudczykami, a przedtem... dość powiedzieć że np. burmistrz p. A. **Erchard,** do niedawna endek; urzędujący, pomimo wygaśnięcia kadencji, przed wojną **był zagorzałym wiernopoddanym „Jego wieliczestwa"**, który znany był z tego, że **sprowadził kozaków dla uśmierzenia strajku w tutejszych wapiennikach.**

Drugi filar tutejszej „sanacji" odznaczył się tem, że... lubił wskazywać na portret „najjaśniejszego pana" i grozić ciężkiemi karami za nieposłuszeństwo wobec niego.

Trzeci filar, prezes miejscowego BB. znany jest znowu z ciemnych spraw przed wojną, bynajmniej nie politycznych.

O pomniejszych „rybkach" niema już co pisać, gdyż dałoby to gruby album, ciekawy dla jakiegoś muzeum okazów ludzkich..

Dobrane to towarzystwa, którego duchem opiekuńczym jest p. poseł **Dominik Dratwa** z B. B. używa sobie na całego. Nie istnieją tutaj żadne ustawy samorządowe, żadne statuty spółdzielcze, żadne prawa, nie mówiąc już o poczuciu odpowiedzialności! Paczka ta grasuje w Sulejowie coraz śmielej coraz bezkarniej i coraz bezwstydniej

Żadne nadużycia nie mogą ujrzeć światła dziennego. Tak nprz. niedawno zostało popełnione w Magistracie nadużycie przez urzędnika, brata stryjecznego wice-burmistrza, na kilkaset złotych.

Nadużycie to zostało ukryte, a jest to już czwarte z rzędu, o którem wie miasto.

Natomiast zwolniony został, z wypowiedzeniem jednomiesięcznem (na żądanie, jak mówią p. Dratwy) lekarz miejski i rejonowy tow. dr. **Bolesław Kwapiński,** któremu „sanacja" darować nie może nieudałego wiecu p. Dratwy w Sulejowie, oraz jego popularności w mieście i na wsi.

Przed niedawnym zaś czasem został przeniesiony w **Lubelskie,** do głuchej wsi, kierownik miejscowej szkoły i mąż zaufania endecji p. **Siechowski,** za „nieprawomyślność polityczną" i zbyt uporczywe patrzenie na ręce panów z Magistratu i Spółdzielni.

Poza p. posłem **Dratwą,** patronami miejscowej „sanacji" są miejscowy proboszcz i rabin, jawnie głosujący na 1 podczas wyborów.

Sielanka ta została ukoronowana tem, że przed kilku dniami cały Sulejów przy pomocy, pozwoleniu i współdziałaniu Magistratu, został uroczyście okolony drutem zawieszonym na wysokich słupach, z okazji świąt żydowskich, co ma, według rytuału, chronić od nieczystych sił. Ozdoba ta ma pozostać w Sulejowie na stałe.

Jeżeli dodamy do tego stosunki **szkolne, społeczne, kulturalne i towarzyskie,** to śmiało można powiedzieć że **Sulejów** stał się obecnie najwspanialszym wzorem ciemnogrodu...

W ostatnich czasach widać w mieście pewne i zrozumiałe ożywienie, ponieważ „sanacja" miejscowa przystąpiła do formowania „Strzelca", werbując do niego wszelkiego rodzaju typki.

Z SALI SĄDOWEJ

SPRAWA 14 PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH

W Sądzie Okręgowym rozpoczęła się wczoraj sprawa 14 pracowników piekarskich, oskarżonych o zdemolowanie 3 piekarń, gdzie prowadzono roboty „pofajerantowe".

Sprawa potrwa 3 dni.

Obronę wnoszą: adw. adw. **Śmiarowski, tow. Benkiel, Frenkiel, Winawer i Potok.**

ECHA STRAJKU MARYNARZY ANGIELSKIEJ FLOTY WOJENNEJ



Na ilustracji widzimy oddział marynarzy angielskich udających się na ląd w Portsmouth, po powrocie z manewrów przerwanych wybuchem strajku.

Ś. † P.

Celestyn Waśkowski

Kucharz

przeżywszy lat 63, zmarł po ciężkich cierpieniach dn. 17-go września r. b. w St. Czetwertni, padłszy ofiarą wyzysku i szykan.

SYN I RODZINA.

W dobie „oszczędności"

POWIĘKSZENIE APARTAMENTÓW REPREZENTACYJNYCH PREZYDENTA

Kierownictwo przebudowy Zamku Królewskiego wykańcza nowy wielki hall na skrzydle północnym Zamku Królewskiego, który prowadzić będzie do apartamentów reprezentacyjnych Prezydenta Rzplitej. W roku bieżącym wybudowana ma być przy tym hallu nowa szatnia. (P. I. D.)

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20,000 zł. na Nr. 166073.

Po 15,000 zł. na N-ry: 55621 91231.

Po 5,000 zł. na N-ry: 70194 201609.

Po 3,000 zł. na N-ry: 63466 157420.

Po 2,000 zł. na N-ry: 21540 39158 47369 70651 72209 88329 100486 103046 108677 112902 123766 144037 153862 162057 204320.

Po 1,000 zł. na N-ry: 723 4339 7423 11886 12241 28483 35254 35379 43352 47169 51744 56311 58774 59981 79528 85361 98635 109909 127165 149078 150943 154935 166261 175576 181887 190869 190941 193583 198043 208654 208901 109083 209459.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MĘŻCZYZNY KTÓRY BYŁ KOBIETĄ



W tych dniach w klinice dla kobiet w Dreźnie zmarła słynna artystka malarka, Lili **Elbe.**

Przed półtora rokiem **Elbe** jeszcze uważana była za mężczyznę.

Pod nazwiskiem męskiem Einar **Wegener,** Elbe zasłynęła jako dużej miary artysta malarz. Chodziła w męskiem ubraniu, kilkakrotnie wystawiała swoje obrazy w Paryżu, a nawet uzyskała złote palmy we francuskiej akademji artystycznej. Przed pięciu laty poślubiła również słynną malarkę duńską, lecz małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe. Wkrótce potem za poradą lekarzy poddała się w klinice drezdeńskiej operacji, która przywróciła jej właściwą płeć.

Po operacji, jako kobieta, uzyskała metrykę na nazwisko Lill Elbe. Śmierć nieszczęśliwej malarki pozostaje w związku z tą operacją, gdyż Elbe czuła się bardzo źle jako kobieta.

155-TA KONFISKATA „ROBOTNIKA"

73-cia w roku bieżącym

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika" zostało skonfiskowane za notatkę tyczącą się więźniów politycznych oraz za wzmiankę o policji konnej. Jest to już 155-ta konfiskata naszego pisma, za rządów sanacji, zarazem 73-cia w roku bieżącym.

Wiadomości z całego kraju

TYPOWO „SANACYJNE" OSZCZĘDNOŚCI MAGISTRATU BARANOWICKIEGO

Obniża się głodowe płace i redukuje pracowników! Ale filary B. B. mają się dobrze!

(Kor. własna)

Miejscowy Komitet PPS. chciał urządzić wiec sprawozdawczy z działalności radnych Socjalistycznych miasta Baranowicz (PPS. i Bundu). W obawie represji ze strony władz, właściciele kin odmówili udzielenia sal, wobec czego złożono podanie do Urzędu Wojewódzkiego o udzielenie zezwolenia na urządzenie wiecu pod gołym niebem w dniu 30 sierpnia. Ponieważ do dnia 30.VIII zzwolenia nie uzyskano, zgromadzenie odbyć się nie mogło. Dopiero w dniu 3 b. m. nadeszło zawiadomienie z Urzędu Wojewódzkiego, że... zezwolenia nie udziela się.

WŁADZE OPIEKUJĄ SIĘ „SANACYJNYM" MAGISTRATEM.

Dziwnie wygląda ta opieka władz, stosowana wobec gospodarki „sanacyjnego" burmistrza Seńkowskiego i „sanacyjnej" większości Rady Miejskiej, reprezentowanej przez burżuazję polską i żydowską dostatecznie skompromitowanych nieudolną gospodarką miejską! A oto kilka szczegółów tej gospodarki:

Pracownikom miejskim wypłaca się pensje zaliczkowo po 1 zł. (dosłownie po jednym złotym), przyczem niektórzy pracownicy nie otrzymali pensji od czerwca b. r. — Ratowanie finansów miasta rozpoczęto od **redukcji 10% pracowników,** oraz **obniżenia reszcie poborów.** Ponadto wszystkim pracownikom, w ilości 100 osób, wypowiedziano pracę z dn. 31.X b. r., aby przyjąć później tylko „prawomyślnych" i miłych władzy — i to na gorszych warunkach. W tym celu Rada Miejska wyłoniła większością głosów Komisję Etatową, która **zmniejszyła dotychczasowe etaty, oraz dotychczasowe stopnie płac tak rażąco, że niektórym pracownikom zmniejszono pobory o 2 stopnie płacy.** Pracownikom, którzy pobierali po **60 zł. miesięcznie,** zmniejszono wynagrodzenie do **40 zł. miesięcznie.** Stróżom 7 szkół powszechnych, odebrano wynagrodzenie, pobierane według kategorji płac, a wyznaczono wynagrodzenie ryczałtowe: **kawalerom po 90 zł., żonatym po 110 zł. miesięcznie.** Urzędników zaszeregowano nawet do **XV kategorji płacy.**

A PENSJE DYGNITARZY?..

„Oszczędności" Komisji Etatowej, z Magistratem na czele wywołują zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie, Oszczędności te idą jedynie w kierunku obniżania poborów najnędzniej płatnym pracownikom. **Burmistrzowi natomiast podwyższono uposażenie o 20% dodatku reprezentacyjnego, zaś zastępcy i ławnikom przyznano dodatek na leczenie, który ma wyrównać 15% obniżkę poborów dokonaną przez władze. Ponadto wiceburmistrzowi Winnikowowi Rada Miejska przyznała 1600 zł. remuneracji „za organizację".**

Miejskie źródła dochodu i przedsiębiorstwa Magistrat, za aprobatą większości Rady Miejskiej, oddaje w dzierżawę **prywatnym osobom,** np. pobór t. zw. **„rogatkowego",** a ostatnio — **projektuje wydzierżawienie nowocześnie zbudowanej za poprzedniej kadencji Łaźni Miejskiej, która jest chlubą miasta.**

Miasto liczy ponad **30 tys. mieszkańców.** Na bezrobocie w r. b. preliminowano **5.000 zł.** Suma ta jest wprost skandalicznie niska, jeśli się zważy liczbę bezrobotnych.

A władze nadzorcze nietylko milczą, ale akceptują gospodarkę Seńkowskich, Tarajewiczów, Izykzonów i spółki, uniemożliwiając nam krytykę tej „sanacyjnej" kompanji.

DWAJ POLICJANCI SKAZANI ZA BICIE ARESZTANTA

Przed Sądem Okręgowym w **Katowicach** odbyła się rozprawa przeciw funkcjonarjuszom policji — **Andrzejowi Wojtaszkowi i Jerzemu Augustynowi z Wirku.** Akt oskarżenia zarzucał im **pobicie aresztanta.**

Sprawa prowadzona była przy zamkniętych drzwiach. **W wyniku rozprawy sąd skazał Wojtaszka na dwa miesiące, Augustyna zaś na dwa tygodnie więzienia, uznając ich winę za udowodnioną.**

ZWOLENNIK „IDEOLOGJI"—A JAKŻE!

Powędrował do więzienia za kradzież futra

W **toruńskim** sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu **Stanisławowi Wasielewskiemu,** skazanemu w roku ubiegłym przez sąd grodzki na **4 tygodnie więzienia** za kradzież futra, które **Wasielewski** pożyczył od pewnej osoby na jeden dzień i **„zapomniał"** oddać, tak, że **musiano je odbierać przez policję.**

W odwołaniu od wyroku sądu grodzkiego tłumaczył się **Wasielewski,** że pożyczył futro, jadąc... **jako agitator Bloku Bezpartyjnego — na wiec przedwyborczy.** Na tym wiecu obito go do nieprzytomności: wrócił więc do Warszawy, by się wyleczyć i „nie zdążył już wpaść do Torunia, by oddać futro".

Sąd Okręgowy uznał argumentację oskarżonego za zwykłe wykręty i **wyrok I instancji w całości zatwierdził. Zwolennik „ideologji" w cudzem futrze powędrował do więzienia.**

ZEZNANIA TAJEMNICZEGO WĘGRA.

PODEJRZANEGO O UDZIAŁ W ZAMACHU NA POCIĄG.

Aresztowanego w Zawierciu KISZELY LAJOSA (lub Najosa) podejrzanego o udział w zamachu na pociąg na Węgrzech, sprowadzono do urzędu śledczego w SIEDLCACH i przesłuchano przy pomocy tłumacza.

Kiszely oświadczył, że pochodzi z KISZPET koło BUDAPESZTU, skąd wyjechał do Austrji i przybył do WIEDNIA. W Wiedniu poznał Węgra, który odwiózł go do BOGUMINA i tam kupił dla niego bilet do Warszawy. W drodze do Warszawy KISZELY'EMU skradziono dokumenty.

Po przyjeździe na dworzec w Warszawie w dniu 16 września nie meldował nikomu o kradzieży, ale pieszo udał się w drogę powrotną. Idąc torem kolejowym po 3 dniach przybył do Piotrkowa. Zmęczony zemdlał i znajdował się przez kilka godzin w szpitalu. W Piotrkowie kupił bilet do Dziedzic i dalej już odbywał podróż koleją. W Zawierciu został zatrzymany i przy rewizji okazało się, że nie posiada żadnych dokumentów.

Do czasu ustalenia tożsamości jego osoby KISZELY'EGO oddano do dyspozycji władz sądowych.

21 LETNI STUDENT ODDANY POD SĄD DORAŹNY.

Na powracającą z miasta do wsi **Mierzeńczyce** w pow. **będzińskim** sprzedawczynię mleka **Julję Gzichon,** napadł z nienacka jakiś osobnik i zadał jej kamieniem szereg ciężkich ran. Zbrodniarz, pastwiąc się nad swoją ofiarą, obalił ją na ziemię, poczem zrabował jej 9 zł. i zbiegł.

Sprawca napadu został ujęty. Jest to 21-letni **Bogumił Sołtyk.** W toku dochodzeń okazało się, że jest absolwentem 7 klas gimnazjalnych. Przeciwko Sołtykowi wdrożone zostało postępowanie doraźne.

KARA ŚMIERCI.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w **Bydgoszczy,** mocą którego **Edward Zdrojewski i Albert Piotrowski** skazani zostali za zamordowanie w celach rabunkowych Bartscha w Mironowie na karę śmierci. Skazani mogą się jeszcze odwołać do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

WSKUTEK DESZCZU GÓRA OBSUNĘŁA SIĘ NA TOR KOLEJOWY.

W środę popołudniu, na przestrzeni **Piwniczna — Rytro,** wskutek długotrwałych deszczów obsunęła się góra i zasypała tor kolejowy na przestrzeni około 20 metrów. Na przeszkodę tę najechał pociąg lekkiego typu, na szczęście jednak maszynista na czas pociąg zatrzymał.

Co grają w Teatrach

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Gołębie serce" Galsworthy'ego z Jaraczem w roli malarza Wellwyna.

TEATR POLSKI. Chwilowo zamknięty.

TEATR MAŁY: Chwilowo zamknięty.

TEATR „NOWOŚCI". Daje codziennie operetkę „Błękitny Express", która niebawem zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca pięknej, melodyjnej operetce L. Kalmana „Fijołek z Montmartre". Aby dać możność szerokim sferom zobaczenia „Błękitnego Expressu", dyrekcja wydaje bilety ulgowe.

TEATR „WESOŁE OKO". Dziś i codziennie rewja inauguracyjna p. t. „A może do nas" z udziałem połączonych b. zespołów teatrów „Morskie Oko" i „Wesoły Wieczór".

TEATR NA CHŁODNEJ (B. ZESPOŁ TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra dziś i dni następnych przemiłą komedję amerykańską „Roxy".

W niedzielę o godz. 4,15 po cenach zniżonych komedja Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek" w premjerowej obsadzie.

TEATR „NOWY ANANAS". Ostatnie dni rewji „Raj bez mężczyzn" z Rapacką i Faliszewskim na czele. W niedziele 3 przedstawienia o g. 5,45, 7,45 i 9,45.

TEATR MIGNON: Codziennie rewja p. t.: „Wszyscy na jednego" w 2-ch częściach 16 obrazach.

TEATR DLA DZIECI „ZNICZ". W niedzielę, 27 b. m., o g. 12,15 drugi program sezonu. Baśń z tańcami i śpiewami p. t. „Królewicz Janko i krawczyk Czurli-Purii" oraz bogata część koncertowa. Ceny miejsc od 1 zł.

Z FILHARMONJI. Dziś na wielkim koncercie symfonicznym w Filharmonji gra znany wirtuoz na skrzypcach, Szymon Goldberg, który wykona Beethovena koncert D-dur i szereg utworów swego repertuaru. Orkiestra odegra piątą symfonję Beethovena i weberowską uwerturę do „Oberona".

Kalinówna i Hryniewiecka w Konserwatorjum

Wielce urozmaicony wieczór odbędzie się w sali Konserwatorjum w sobotę, dn. 26 b. m., z udziałem znakomitej artystki teatru „Qui Pro Quo", D. Kalinówny, która wygłosi szereg ciekawych utworów poetyckich i monologów charakterystycznych.

Choreografja będzie miała doskonałą przedstawicielkę w osobie Jadwigi Hryniewieckiej, która po sukcesach we Francji, Anglji i Włoszech przypomni się warszawskiej publiczności w tańcach klasycznych, akrobatycznych i charakterystycznych.

Bilety sprzedaje kasa teatrów, Marszałkowska 98, „Orbis", skład nut Grąbczewskiego Krak. Przedm. 1 i „Icar" hotel Europejski.

Dziś w Radjo

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12,05 — 12,10. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 — 13,20. Komunikat P. I. M-a. 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. „Pijaństwo i pijacy w utworach Szekspira" — wygł. dr. Stan. Kopczyński. 15,45 — 15,55. Kącik krótkofalowy. 15,55 — 16,30. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,30 — 16,45. „Kącik artystyczny L. S. G.". 16,45 — 16,50. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,50 — 17,10. Pogadanka literacka w języku francuskim. 17,15 — 17,35. Płyty gramofonowe. 17,35 — 18,00. Wywiad dyr. Hulewicza z prof. J. Kloeem i dr. St. Lorentzem, konserwatorem okręgowym, na temat odkrycia grobów królewskich w podziemiach Bazyliki Wileńskiej. 18,00 — 19,00. Muzyka lekka ze Lwowa. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,35. Feljeton p. t. „Za Niemen" — wygł. mjr. A. Borkiewicz. 18.35 — 19,40. Płyty gramofonowe. 19,40 — 19,55. Giełda rolnicza. 19,55 — 20,00. Komunikat P. I. M-a. 20,10 — 20,15. Komunikat sportowy. 20,15 — 22,30. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. 22,35 — 22,40. Komunikat sportowo-lotniczy. 22,40 — 22,45. Komunikaty. 22,45 — 22,50. Odczytanie programu na dzień następny. 22,50 — 24,00. Muzyka taneczna ze Lwowa.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA IV-go ROKU udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów w zakresie 8 klas. Dzwonić 428-43. Prosić p. Helenę.

WYKWALIFIKOWANA WYCHOWAWCZYNI (dypl. Państwowego Semin. Wych. Przedszk.), długoletnia prakt. w kraju i zagranicą (we Francji we francuskich przedszkolach) Języki francuski, niemiecki. Świadectwa, referencje — ma wolne godziny. Zgłoszenia 11 — 1 pp., tel. 291-22.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

SŁYNNY POLAK ROMAN NAJUCH ZDETRONIZOWANY

W niedzielę zakończony został w Berlinie wielki turniej zawodowców tenisowych o mistrzostwo Niemiec. W turnieju tym wziął również udział dwukrotny gość Warszawy wicemistrz świata **Roman Najuch.**

Stary już i długoletni mistrz Niemiec **Najuch** pomimo swej wysokiej techniki i rutyny nie mógł dotrzymać miejsca młodszym swym następcom i uległ dopiero w finale **Nüssleinowi** w stos. 6:1, 6:4, 6:3.

Detronizację swoją przyjął Najuch z pozornem zadowoleniem.

Jeżeli zwrócimy uwagę że **Nüsslein** jest prawie o połowę lat młodszy od **Najucha,** to wyniki jego są tembardziej godne podziwu.

Godzi się nadmienić, iż Najuch przed kilku dniami odbył bardzo ciężkie spotkanie, co miało swój wpływ na wynik jego w tym turnieju. Prasa niemiecka jednak w dalszym ciągu uważa Najucha **za jednego z najlepszych tenisistów świata.**

Nowy rekord polski w oszczepie

W Łodzi padł w tych dniach nowy rekord Polski w rzucie oszczepem oburącz. Ustanowił go **Bobiński** z ŁKS. i wynosi on 91,31 mtr.

Wynik ten lepszy jest od dawnego rekordu **Szydłowskiego** o 48 ctm.

Bobiński rzucił prawą ręką 55.88 mtr., a lewą 35,43 mtr.

2 mecze Ligowe w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę w Warszawie rozegrane zostaną dwa mecze ligowe, a mianowicie o godz. 11 na stadjonie Legji odbędzie się mecz Czarni (Lwów) — Warszawianka, a o godz. 15,30 na boisku Polonii mecz Polonia — Warta.

Francuscy tennisiści w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie na boiskach tenisowych AZS gry pokazowe w tenisie z udziałem czołowych tenisistów polskich p. **Jędrzejowskiej** i braci **Stolarow** oraz Francuzów pp. **Berthet** i p. **Bonte.** Poszczególne gry dały wyniki następujące:

Gra mieszana: Berthet—Bonte przegrali do naszej pary Jędrzejowska — Jerzy Stolarow 4:6, 2:6.

W grze pojedyńczej panów Berther pokonał niedysponowanego Jerzego Stolarowa w dwuch setach 6:0, 6:1 i **Maksa Stolarowa(!)** 5:7, 7:5, 6:4.

W trzeciej grze Jędrzejowska w pięknym stylu pokonała Francuzkę Berthet w dwuch setach 6:2, 6:4.

Z różnych dziedzin

POR. KOPROWSKI — MISTRZEM ARMJI W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM.

Pięciobój nowoczesny o mistrz. armji został już zakończony.

Ostateczna klasyfikacja: **klasa I** — por Lisowski, **klasa II** — por. Morszkowski, **klasa specjalna** — por. Koprowski, **klasa starszych** — por. Grot. Ogólnie tytuł mistrza armji przypadł por. **Koprowskiemu** (Centr. Wyszk. Kaw.), 2) por. Morszkowski (1 p. p. legj.).

PRZED FINAŁEM DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE.

Półfinał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie odbędzie się 27 b. m. we Lwowie pomiędzy Lwowskim K. T. i Sokołem — Kraków. Zwycięzca zmierzy się w finale z Łódzkim KT.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Wielkopolski rozpoczął się 23 b. m.

BKS. — DRUŻYNOWYM MISTRZEM ŚLĄSKA.

W Katowicach rozegrany został wczoraj mecz finałowy o bokserskie drużynowe mistrzostwo Śląska, przyczem BKS. pokonał Ruch rekordowo 16:0.

KTO STARTUJE W MARATONIE.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Polski, który odbędzie się 27 b. m. w Bydgoszczy, startuje 15 zawodników, a mianowicie: Filc, Buczyński, Włodarczyk, Bubiński (warszawska Polonia), Kluge (Poznań), Becold (Kalisz), Soduła i Brzeziński (Łódź), Modzelewski (Wisła), Freyer (Cracovia), Kustra (Lublin), B. Nowakowski i Książkiewicz (Warta), W. Nowakowski i Jaworski (Bydgoszcz).

CARRACIOLA — MISTRZEM EUROPY.

W ogólnej klasyfikacji górskiego mistrzostwa Europy pierwsze miejsce przypadło znanemu z Zakopanego Rudolfowi Caracioli.

KRONIKA STOŁECZNA

4,000,000 ZŁ. ZALEGŁOŚCI ZA WODĘ.

Zaległości za wodę w Warszawie sięgają miljonowych sum. Zaległości od instytucji rządowych wynoszą 600,000 zł., od instytucji miejskich 350,000 zł. i od osób prywatnych 3,000,000 zł., co razem stanowi prawie 4,000,000 zł. Z tego 2,000,000 zł. wynoszą bieżące należności, a 2,000,000 zł. zaległe należności. Brak tej sumy utrudnia dyrekcji wodociągów i kanalizacji normalną gospodarkę.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN UR .w R. 1913.

Dziś w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1913, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Florjańska 10) w godz. od 8,30 do 13 wszyscy zamieszkali na terenie 16 i 17 komisarjatów P. P. Zgłaszający się winni bezwzględnie przedstawić dokumenty stwierdzające datę urodzenia i miejsce zamieszkania, gdyż brak ich uniemożliwia wypełnienie odpowiednich czynności.

NAJWYŻSZE CENY.

Dziś obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 44 gr., razowy — 35 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 15 gr. za sztukę, mleko na miarę — 35 gr. za litr, słonina — 2 zł. 50 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 2 zł. 40 gr., cielęcina — 2 zł. 30 gr., wieprzowina — 2 zł. 20 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina — 2 zł. 15 gr., cielęcina — 2 zł. 10 gr., wieprzowina — 2 zł. masło deserowe II gat. — 3 zł. 70 gr., osełkowe — 3 zł. 25 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

STYPENDJUM AKADEMICKIE.

Kasa im Mianowskiego w r. b. akademickim dysponuje stypendjum w sumie zł. 3,000 z funduszu im. ś. p. Edwarda Sachsa, przeznaczonem — w myśl zapisodawcy — dla studenta wydziału fizycznego lub fizyczno-matematycznego Uniwersytetu w Warszawie, Poznaniu lub Wilnie, Polaka, wyznania chrześcijańskiego. Podania nadsyłać należy do biura Kasy im. Mianowskiego do dn. 15 października r. b.

POBÓR.

Dziś w lokalu przy ul. Stalowej 73 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 14, 15, 17, 18 24 i 25 komisarjatach, podlegających P.K.U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie otrzymali odpowiednie wezwania od władz administracyjnych.

OTWARCIE 5 KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH.

W związku z rozszerzeniem akcji opieki nad bezrobotnymi, którą prowadzi Obywatelski komitet pomocy społecznej, projektowane jest uruchomienie nowych kuchni, po jednej na Pelcowiźnie, Grochowie, Powiślu, Ochocie i Mokotowie, obok dotychczasowych 14 kuchni Komitetu czynnych na terenie Warszawy.

DOROŻKI KONNE.

Jedyna dziedzina wykazująca wzrost frekwencji są to dorożki konne. Podczas gdy w roku ubiegłym liczba zarejestrowanych dorożek konnych wynosiła 1180, w roku żącym stwierdza się zwiększenie się tej liczby o 20. Ilość dorożek zwiększa się z tego powodu, że w okresie oszczędności każdy pasażer liczy się z wydatkiem i przeto często korzysta z usługi dorożkarza konnego, a nie taksówki. Dorożkarze konni zarabiają często więcej, niż szoferzy.

Nagrodzenie bohaterskich robotników

Onegdaj w sali konferencyjnej dyrekcji wodociągów i kanalizacji odbyła się uroczystość udekorowania orderami za ratowanie ginących 14 robotników kanalizacji, którzy w sposób **bohaterski ratowali towarzyszów pracy podczas katastrofy w kanale,** jaka się wydarzyła 21 marca 1930 r. Kwasy szkodliwe przedostały się do kanału i zatruły znajdujących się w kanale robotników. 14-u robotników wkroczyło jednakże, pomimo niebezpieczeństwa do kanału, by uratować swych kolegów. Nazwiska udekorowanych: Franciszek **Skibiński,** Henryk Ossowski, Wacław **Chmielecki,** Józef **Kowalski,** Jan **Gajor,** Wacław **Perdubiński,** Stanisław **Ostarczyk,** Stanisław **Włodarczyk,** Leonard **Rydzyński,** Stefan **Parkot,** Władysław **Pustelnik,** Mieczysław **Grąbczewski,** Marjan **Ligowski** i Józef **Urban.**

CAŁY DOM NA NALEWKACH SPŁONĄŁ
GROŹNY POŻAR W ŚRÓDMIEŚCIU

Przy ul. Nalewki 35 w czwartem podwórzu, wynikł pożar w farbiarni Szmula Klepfisza, gdzie zapaliły się towary, następnie cała suszarnia stanęła w płomieniach. Pożar rozszerzył się z szaloną szybkością i wkrótce płomienie przedostały się do krowiarni Chaima Gingolda. Na wszczęty alarm zdołano wyprowadzić 10 krów. Następnie zaczęły się palić składy papieru i tektury Fastaga i Bresława. Na miejsce przybyły I, II i IV oddziały straży ogniowej. Pierwsze dwa oddziały zajęły się akcją ratunkową od strony ul. Nalewek, IV zaś — od strony ul. Gęsiej 36. Akcję utrudniały gęste i silne kłęby dymu ze szmat, słomy i papieru. Płomienie przedostały się następnie na dach poprzecznej oficyny, gdzie mieszczą się: giserna i drukarnia rotacyjna dziennika żargonowego „Unser Express". Zawdzięczając energicznej akcji, niedopuszczono ognia do środka. Tym sposobem gisernia i maszyny zostały zalane wodą. Nadto spalił się skład butelek Szanieckiego, mieszczący się na poddaszu nad krowiarnią.

Z powodu mnóstwa łatwopalnego materjału, dogaszanie zgliszcz, oraz wyrabywanie dachu i pułapów na strychach trwało do południa. Straty znaczne, lecz narazie nieustalone. Przez cały czas akcji ratunkowej, ruch tramwajowy i autobusowy na Nalewkach od rogu Gęsiej i Franciszkańskiej — do pl. Muranowskiego, jak również na Gęsiej od Zamenhofa—z powodu założenia weżów do hydrantów ulicznych — został wstrzymany. Porządek utrzymywała polcja 4 komis., oraz rezerwa piesza z komendy.

ZBRODNICZY NAPAD RABUNKOWY

24-letni Józef Umiński (Nowolipki 76) wracając wieczorem od kolegi spotkał na rogu Okopowej i Dzielnej znajomego z widzenia Władysława Bobowskiego osobnika o nieokreślonem zajęciu. który domagał się, aby U. zafundował mu wódki. Gdy nagabywany, chcąc się odczepić, wymawiał się brakiem czasu i pieniędzy — natręt, wraz z kolegą (nieznanego nazwiska) odprowadzili U. na ul. Smoczą i tam przed domem Nr. 5 Bobowski zadał Umińskiemu znienacka kastetem kilka uderzeń w głowę, poczem sięgnął do kieszeni napadniętego, skradł 20 zł. i zerwał mu z głowy kapelusz pilśniowy, wartości 50 zł. Na alarm nadbiegło 3 policjantów, 2 pogoniło za złoczyńcami, trzeci zajął się ratunkiem U. przewożąc go do ambulatorjum Pogotowia. Lekarz stwierdził u ofiary bandyckiej napaści 2 rany tłuczone głowy i złamanie lewej reki. Policja zajęła się odszukaniem rabusiów.

Z CODZIENNEJ KRONIKI NIESZCZĘŚĆ I WYPADKÓW

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

30-letnia Anna Strzałkowa (Szwedzka 91) targnęła się na życie, napiwszy się znaczną dozę esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na rogu ul. Nalewek i Zamenhofa został potrącony przez samochód 40-letni Szyja Zyskind, handlarz (Wołyńska 7), który doznał potłuczenia lewego stawu.

Na ul. Marymonckiej został przejechany przez motocykl 19-letni Władysław Nowakowski, pomocnik montera (Pańska 107), który doznał potłuczenia klatki piersiowej i lewego boku.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Brackiej i Al. Jerozolimskich, wypadł z tramwaju 44-letni Józef Olbrecht (Śliska 44). Policjant przeprowadził O. na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził złamanie lewego podudzia.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 8,91.

Dewizy: Belgrad 15,75, Gdańsk 173,55, Paryż 35,15, Szwajcarja 174,20, Włochy 45,30. Wiedeń 125,40.

Tendencja niejednolita.

Zderzenie tramwaju z wozem i wozu z samochodem

Przy zbiegu ul. Leszno i Żelaznej na tramwaj linji „P" dążący w stronę ul. Chłodnej najechał wóz parokonny. Wskutek uderzenia dyszem rozbita została szyba w oknie, odłamkami zaś zostal zraniony jadący do pracy 40-letni Jan Skiba, monter (Wolność 2). Ranny zgłosił się na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę ciętą czoła. Sprawcę nieostrożnej jazdy Bonifacego Woźniaka zatrzymano w 3 komis. celem sporządzenia protokułu.

Na pl. Bankowym obok skweru platforma, jadąca niewłaściwą stroną najechała na samochód miejski inspekcji wodociągów i kanalizacji Nr. 19922 (Lipowa 2), jadący z robotnikami do pracy. Wskutek uderzenia dyszlem spadł z samochodu na bruk 28-letni Michał Smoliński, robotnik kanałowy (Marymont, Ogólna 20). Policjant zatrzymał sprawcę wypadku Moszka Goldfedera (Prosta 34). Rannego S. przewieziono tymże samochodem na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę tłuczoną głowy.

STAN POGODY

DZIŚ ZNÓW POCHMURNO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Najpierw pochmurno i dżdżysto, potem zmiennie. Chłodno, porywiste wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

ŚWIAT EKRANU

JAPOŃSKI WYNALAZEK APARATU TELEWIZYJNEGO

Pewien inżynier japoński dokonał wynalazku nowego aparatu, przy pomocy którego obrazy mogą być przesyłane na odległość trzystu kilometrów. Przy zastosowaniu tego aparatu wynalazca zademonstrował na pokazie prasowym film japoński, w którym zarówno strona optyczna jak i dźwiękowa została oddana bez zarzutu.

CO NAM POKAŻE PARAMOUNT W NOWYM SEZONIE

Jedna z największych wytwórni amerykańskich postanowiła zaimponować nietylko rodzajem ale i ilością wyprodukowanych na sezon obrazów. Jak sygnalizują komunikaty tej wytwórni, mamy ujrzeć tej zimy ostatnie nowości nie opóźnione bynajmniej i nie czekając aż ukażą się one na ekranach innych stolic europejskich. Zapowiedziane są przedewszystkiem: „Tragedja amerykańska" według Dreissera z udziałem trzech nowych aktorów, którzy mają być „rewelacją", 2 filmy z Marleną Dietrich: „Zupełnie inna kobieta" i „Nana" według powieści Zoli.

3 obrazy z Chevalierem, z których wszystkie są oczywiście wesołe i obfitują w wesołe bulwarowe piosenki. Najweselszy z nich ma być pono „Wesoły porucznik".

Harold Lloyd ukaże się aż w dwuch komedjach, których tytuły polskie są jeszcze nie ustalone. Annę May Wong przemiłą Chinkę podziwiać będziemy w „Córce smoka" w którym powitamy dawno niewidzianego ulubieńca całej publiczności całego świata doskonałego Japończyka Sesuę Hayakawę — bohatera Bitwy pod Czuszimą.



KAY JOHNSON
bohaterka filmu „Madame Szatan".

POLSKA W „DODATKACH" ZAGRANICZNYCH

Coraz częściej w dodatkach filmowych z całego świata, czyli tak zw. „nadprogramach" ukazują się obrazki z Polski. Mieliśmy już okazję w zimie notować dwa nadprogramy wykonane w Polsce przez Foxa, ostatnio coraz częściej widzimy, a co ważniejsza słyszymy na ekranie różne momenty z życia polskiego. Jest objaw bardzo miły i niemiły zarazem. Miły o tyle że zaczęto się interesować i Polską na terenie światowym i że ludzie na szerokim świecie zobaczą czasem coś z tego tak mało zagranicy znanego kraju. Niemiły o tyle, że dźwiękowe dodatki filmowe zagraniczne są o całe niebo lepsze od wszystkich dodatków tego typu polskich, które po pierwsze są nie dźwiękowe, a podrugie przeważnie banalne i nudne... czyli że zagranica zawsze nas musi ubiedz i uczyć.

KINO JAKO POMOC W NAUCE

W Berlinie eksperymentowano obecnie stosowanie filmu jako środka pomocniczego przy wykładach w szkołach. Rezultat był zdumiewający. Przy porównaniu postępów, jakie uczyniły dwie wybrane specjalnie, i odznaczające się tym samym materjałem uczniów klasy, przekonano się, że klasa kształcona przy pomocy kina, zastosowanego przy lekcjach historji botaniki zoologii, anatomji, chemji i fizyki, uczyniła dwa razy większe postępy niż klasa uczona bez pomocy ekranu. Eksperyment ten niezawodnie wpłynie na system pedagogiczny całego świata.

JAK GRZYBY PO DESZCZU POWSTAJĄ WYTWÓRNIE FILMOWE W KAIRZE

W Kairze, dzięki doskonałym warunkom atmosferycznym i świetlnym powstają jak grzyby po deszczu coraz to nowe wytwórnie filmowe, które oczywiście mają nietylko doskonałe światło, ale i świetną naturalną dekorację do wielu t. zw. wschodnio - orientalnych — i fantastycznych obrazów. Ostatnio prasa filmowa sygnalizuje powstanie już czwartej wytwórni filmowej w Kairze.



HAROLD LLOYD
ukaże się w trzech wesołych filmach „Paramount".

O MIĘDZYNARODOWOŚCI DZWIĘKOWCÓW

W miarę, jak dźwiękowiec zawojował cały świat, grzebiąc zupełnie niemal niemą X Muzę, sprawa międzynarodowości filmu stała się zupełnie prawie przekreślona. Film niemy, nagrany przez wszystkie wytwórnie świata, był jednakowo zrozumiały dla publiczności całego świata i nikt nie mógł narzekać, że filmu tej czy innej narodowości nie rozumie, lub przynajmniej rozumie mniej. Film niemy był naprawdę międzynarodowy. Z dźwiękowcami sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Coraz częściej znajdują się na naszych ekranach filmy pełno dźwiękowe, czyli takie w których każde słowo aktora ma specjalne znaczenie, w których aktorzy nie tylko ruchami i mimiką starają się oddziaływać na widzów, ale przedewszystkiem czynią to przy pomocy głosu. Nieszczęśliwy widz czuje się wówczas zupełnie tak, jak się czuje każdy cudzoziemiec, nie znający języka na przedstawieniu w jakimś obcym kraju. Z głosu, z intonacji, z mimiki, i z odcieni możne sobie coś niecoś wyrozumieć, co się właściwie z bohaterem danej sztuki dzieje, ale traci niezliczoną ilość szczegółów traci całą subtelność djalogów, a co gorzej nieraz wogóle nie rozumie, co mówią aktorzy i dźwięki niezrozumiałej mowy, działają nań jedynie denerwująco.

Dziś w dobie królowania dźwiękowców, nie ma na to rady, jedyną rzeczą do zrobienia... jest uczenie się języków, aby nie siedzieć na obrazie jak na niemieckim kazaniu... lub uczenie się esperanto — i wpływanie na produkowanie filmów w tym języku — czego zresztą jeszcze, jak dotąd nie uczyniono. Ale z międzynarodowością filmu niestety zrobiono koniec i to gruntowny.

DOBRY PRZYKŁAD

W Pradze czeskiej wygwizdano podobno niedawno nowy czeski dźwiękowiec p. t. „Kraina marzeń", który zresztą ponoć w pełni na to zasługiwał. Dyrekcja kin zmuszone były film ten wycofać... a czeskie wytwórnie oczywiście będą się starały na przyszłość podciągnąć poziom wyświetlonych filmów krajowej produkcji Jest to niezawodnie dobry przykład dla Polaków, którzy cierpią nieraz katusze, przyglądając się różnym „Szlakom hańby", „Dzwonom wieczornym" i innym podobnym okropnościom... nie mogąc się zdobyć na troszkę represji w stosunku do kin wyświetlających te ohydy.



ŁUBIEŃSKA
nowoodkryta aktorka filmowa, bohaterka filmu „Dziesięciu z Pawiaka".

ADRIA PALACE — DAWID GOLDER

Dawno już nie widzieliśmy tak głębokiego filmu psychologicznego tak prawdziwej i do duszy przemawiającej tragedji ludzkiej, jak dzieje samotnego człowieka, który całe życie orał dla rodziny poto by ta rodzina czyhała na jego śmierć, dla zagarnięcia po nim spadku.

Film jest zrobiony doskonale, z całą subtelnością cechującą robotę filmów psychologicznych, europejskich reżyserów. Obraz ludzkiej niedoli odtworzono po mistrzowsku, zmuszając bardziej czułą część publiczności do reagowania łzami na tragedje bohatera. Jedynem zastrzeżeniem jakie można mieć co do tego filmu jest fakt, że właśnie ten rodzaj obrazów musi być wykonany w języku zrozumiałym dla całej publiczności. Ktoś kto nie rozumie po francusku straci wiele, gdyż nawet dość liczne umieszczone teksty nie są w stanie zastąpić bezpośredniego rozumienia licznych djalogów i monologów mających zasadnicze znaczenie dla całości obrazu.

„Dawid Golder" może liczyć na pewne i długie powodzenie.

PORANEK FILMOWY ORG. MŁODZ. T. U. R.

W niedzielę dn. 27 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się poranek filmowy Warsz. Org. Mł. T. U. R. w kinie „Heljos" przy ul. Wolskiej Nr. 8. Na ekranie wyświetlany będzie film reżyserji Eisensteina p. t. „**Błękitny Ekspres**". Wszystkie miejsca po 75 groszy. Bilety do nabycia na Kołach i w dzień przedstawienia w kasie.

SKOK ZE SPADOCHRONEM



Szczęśliwy początek — samolot otworzył się bez trudności — pilot opada powoli na ziemię. Ilustracja nasza przedstawia zdjęcie skoku ze spadochronem, wykonanego na wysokości 650 metrów w czasie „Dnia Lotniczego" w Miami na Florydzie.

PALACE—JAKI TATA TAKI SYN

Wesoła, lekka, prawdziwie francuska komedja, w stylu komedji teatralnych. Całość budzi wesołość i stanowi doskonałą rozrywkę dla widzów wszelkiego wieku i wszelkich gustów. Sytuacje wynikające z kształcenia papy przez zaamerykanizowanego syna są arcykomiczne i pełne urozmaicenia. Werwa i tempo — to zasadnicze cechy filmu, który podoba się ogólnie tembardziej, że djalogi są tym razem nie angielskie, a bardziej dla ogółu zrozumiałe, bo francuskie. Wychodząc z założenia, że śmiech to zdrowie, możemy wszystkim ten film „na zdrowie" zalecić. **IKA.**



CHEVALIER
właściciel najładniejszego uśmiechu.

PROCES O ODSZKODOWANIE ZA FILMY NAGRANE W R. 1921

Nie widywana już dziś aktorka filmowa Mae Murray wystąpiła na drogę sądową przeciwko wytwórni w której w swoim czasie grała filmy nieme o odszkodowanie za filmy nagrane przez nią w r. 1921, które nie zostały wyświetlane. Pretensje aktorki są dość wysokie, gdyż Mae Murray żąda 300 tys. dolarów.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Powrót do życia".
W małej sali: „Robin Hood".
CASINO: „Przeżycia jednej nocy".
CAPITOL: „Wiatr od morza" i „Niebezpieczny romans".
CZARY: „Człowiek śmiechu".
CRISTAL: „Obrońca praw" i „Kadet Marynarki".
DOM DZIECI MARJI (Radna 14): „Niewolnica ks. Borysa" i „Warjat na wolności".
FORUM: „Serce pieśniarza".
FILHARMONJA: „Kochanek o północy".
HELJOS: „Błękitny express".
HEL: „Książę student" i rewja.
HOLLYWOOD: „Giełda miłości".
KOMETA: „Królowa dancingów".
LUX: „Królowa bez korony".
LOTOS: „Harold trzymaj się".
MEWA: „Marynarz szuka miłości" i „Czerwone serce".
MAJESTIC: „Król bulwarów".
MIEJSKI: „Śpiewaczka z zaułka"
PAN: „Zdradzieckie światła".
PALACE: „Noc szału".
ROXY: „Biała Talu".
RIVERA: „Wiatr od morza".
SOKÓŁ: „Postrach salonów".
SPLENDID: „C. K. Feldmarszałek".
STYLOWY: „Romans" z Gretą Garbo.
SWIATOWID: „Miljon".
TRIANON: „Na fali życia".
TON: „Łódź podwodna S. 44".
TĘCZA: „Dziewczę z Montparnasse'u".
TOMBOLA: „Pieśniarz Paryża".
URANJA: „O matko!"
UCIECHA: „Afryka mówi".
WISŁA: „Z dnia na dzień".
ZNICZ: „Kobieta, która grzechu pragnie".

Z KINA „WISŁA"

Kino „Wisła" (Tamka 34) rozpoczęło już sezon zimowy. Codziennie wystawiana jest wielka rewja. Ponadto na ekranie film „**Z dnia na dzień**", osnuty na tle powieści Goetla.

Za okazaniem numeru „Robotnika" w kasie kina każdy może otrzymać 2 bilety ulgowe po 75 groszy.

NOWE FILMY NIEMIECKIE

W wytwórniach niemieckich mimo kryzysu gospodarczego praca wre w całej pełni. Na rynku znajduje się blizko 100 filmów tegorocznej produkcji niemieckiej, które reprezentują ponoć wszystkie rodzaje obrazów: Mamy więc filmy historyczne (które tak lubią Niemcy) i dramaty psychologiczne, i filmy pacyfistyczne i obrazy z serji szpiegowskiej. W działalności przoduje „Ufa". Zapowiada ona liczny szereg obrazów, któremi ma zaimponować światu. Z filmów historycznych najlepszym podobno ma być „Kongres tańczy" z filmów psychologicznych najciekawiej zapowiada się „Burza namiętności" z udziałem Janningsa w roli głównej, filmy wojenne reprezentują „Druga strona" z Conradem Veidtem i przeróbka znanej sztuki „Kres wędrówki". Z filmów szpiegowskich z największym zainteresowaniem oczekiwany jest film z Brigidą Helm, osnuty na temacie podobnym do tego, który stanowi wątek scenarjusza X 27 — czyli historję kobiety szpiega z czasów wielkiej wojny.

FILMY ANTYNIEMIECKIE

Wobec nawału antyniemieckich filmów, jakie zalały rynek wszechświatowy ministerjum spraw zagranicznych Niemiec coraz to ma robotę z protestowaniem przeciwko wyświetlaniu filmów tego rodzaju w różnych krajach. Ostatnio znowu miano kłopot z filmem p. t. „Aniołowie piekła", który zaczęto wyświetlać w Pradze i na żądanie ministra spraw zagranicznych zdjęto z ekranu, a obecnie znowu toczą się pertraktacje co do wyświetlania filmu p. t. „Mamba".



NANCY CAROLL
bohaterka filmu „Artyści".

SOBOWTÓR CLARY BOW

Clara Bow, która jak wiadomo porzuciła ekran ponoć już ma swój sobowtór który jak głoszą wersje ma być zaangażowany do filmu.

NOWE FILMY GRETY GARBO

Jedna z najciekawszych aktorek ekranu, której wraz z pojawieniem się Marleny Dietrich przepowiadano koniec karjery nie rezygnuje bynajmniej z rywalizacji i ukaże się w całym szeregu filmów. Od czasu pierwszego swego dźwiękowca Anny Christie (mówiąc nawiasem nieudanego dzięki fatalnej robocie scenarjusza) — Greta Garbo zdążyła przygotować cały szereg filmów, a mianowicie: „Romans", który niezadługo ukaże sę w Stylowym, „Natchnienie" oraz „Upadek i wzniesienie Zuzanny Lenox". Wszystkie te filmy są oczywiście dźwiękowe. Greta Garbo zamierza grać obecnie rolę „Mata Hari" w którym partnerem jej po raz pierwszy ma być Ramon Nowarro.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.